



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Mieszkańcy regionu mogą zaoszczędzić

| s. 5



Do muzyki została stworzona

| s. 6



Pomogą choremu, zatroszczą się o rodzinę

| s. 7



Statut PZKO gotowy

WYDARZENIE: Komisja statutowa Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego opracowała ostateczną wersję nowego statutu Związku. Przewidziane jest uszczuplenie Zarządu Głównego oraz szersze uprawnienia dla Konwentu Prezesów. Co jeszcze zawiera dokument?

Decyzja o opracowaniu nowego statutu zapadła na XXI Zjeździe PZKO w 2009 roku. Na pięć miesięcy przed XXII Zjazdem, który odbędzie się 24 listopada br. w Mostach koło Jablonkowa, projekt statutu jest gotowy.

– Wersji było kilka, uwzględnialiśmy m.in. uwagi, które zgłosili członkowie PZKO. Wpłynęło ich do Zarządu Głównego stosunkowo dużo – powiedział „Głowski Ludu” wiceprezes ZG, Tadeusz Smugała.

Nowy statut więcej uwagi poświęca miejscowym kołom. Będzie dwa razy dłuższy od dotychczasowego. Powód wyjaśnił członek komisji statutowej oraz prezydium Zarządu Głównego, Andrzej Suchanek: – W nowym statucie są bardziej precyzyjnie omówione kwestie organizacyjno-ekonomiczne, które dotąd nie były sprecyzowane. W praktyce rodziło to problemy. Dbaliśmy o to, by statut był w zgodzie z przepisami prawa, w komisji zasiadał prawnik Adam Świerczek.

Jarosław Miczek, kolejny członek komisji oraz prezydium Zarządu Głównego, przytoczył przykład. – Nowy statut wyszczególnia dwa rodzaje majątku: mienie PZKO za-

ządzane przez Zarząd Główny oraz mienie kół. Dotąd te sprawy nie były jasno określone.

Kolejne zmiany dotyczą naczelnych organów Związku. Aż o połowę będzie szczuplejszy Zarząd Główny. Według nowego statutu będzie liczył 10 członków. – Chodzi nam o to, by zarząd sprawnie działał. Liczy się nie ilość, lecz jakość – wyjaśnił Tadeusz Smugała. Po listopadowym Zjeździe (o ile nowy statut zostanie przez delegatów zaakceptowany) nie będą już automatycznie wchodził w skład Zarządu Głównego przedstawiciele obwodów. Zdaniem Smugały, to właśnie oni często bywali nieobecni na zebraniach. – Zdarzało się, że nawet połowa członków Zarządu nie przyszła na zebranie i nie można było podjąć uchwały – podkreślił wiceprezes. Równocześnie zachęcił do zgłaszania swojej kandydatury tych przedstawicieli rad obwodowych, którzy chcą aktywnie pracować w Zarządzie Głównym.

Zarząd Główny miał dotąd jednego prezesa, teraz będzie miał dwóch. Ważniejszą rolę będzie odgrywał Konwent Prezesów. – Jego uchwały będą wiążące dla Zarządu Głównego.



Tadeusz Smugała ma wreszcie w ręku ostateczny projekt nowego statutu PZKO.

go. Konwent będzie mógł kiedykolwiek, nie tylko po upływie czterech lat, zwołać Zjazd PZKO. Wzmocnienie roli Konwentu uważam za pozytywną zmianę – skomentował Jarosław Miczek.

Całkowitą nowością jest członkostwo wspierające w PZKO. Członkiem wspierającym może być organizacja lub osoba prywatna, która – czy to materialnie, czy w jakikolwiek inny sposób – zamierza wspierać Związek. Statut tak został

opracowany, by był jak najbardziej w zgodzie z ustawą o stowarzyszeniach, której nowe brzmienie ma wejść w życie w przyszłym roku.

W najbliższą środę o godz. 16.00 odbędzie się w siedzibie ZG PZKO w Czeskim Cieszynie – w salce teatryku „Bajka” – ostatnie spotkanie dotyczące statutu. – W tym spotkaniu może wziąć udział ktokolwiek z członków PZKO. Odpowiemy na pytania dotyczące projektu statutu, ewentualnie – w przypadku, gdyby

chodziło o naprawdę zasadnicze rzeczy – możemy jeszcze wkomponować do niego ostatnie zmiany. Potem statut pójdzie już pod głosowanie Konwentu Prezesów, który odbędzie się 26 czerwca – poinformował wiceprezes Zarządu Głównego. Podkreślił, że na listopadowym Zjeździe nie będzie już czasu na dyskusje o statucie. – Chcemy, by pierwszym punktem Zjazdu (po formalnościach typu zatwierdzenie regulaminu) było przyjęcie statutu. Dalsze obrady i wybór nowego zarządu będą się już odbywały na jego podstawie.

DANUTA CHLUP

Głos Ludu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Kupon

Najpiękniejsza
Książka dla Dzieci

autor, tytuł

imię i nazwisko

adres, tel.

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 20 do 24 °C
noc: 12 do 8 °C
wiatr: 4-8 m/s

dzień: 21 do 25 °C
noc: 12 do 9 °C
wiatr: 3-7 m/s

REKLAMA

www.prokes.cz **PROKES SERVIS** Frýdecká 53, 739 61 Třinec

DÁREK ZDARMA

Vyjedte za zážitky v perfektní kondici. Při využití jedné z akcí získává zákazník slevovou kartu na pohonné hmoty

Nechte si před novou sezónou zkontrolovat Váše vozidlo!

- 17-ti bodová prohlídka vozu
- Dezinfekce klimatizace
- Testovací jízda zdarma
- Pouze za 299 Kč
- Plnění klimatizace vozu 799 Kč akce platí pro všechny značky vozidel akce trvá od 1. 5. do 30. 6. 2013

LET KOMPLEXNÍ ZÁRUKY +420 603 464 870 +420 739 606 743 HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.

REKLAMA

vitality outdoor 2013

V EDYCJA wystawy outdoor ze sprzedażą

PREZENTOWANE FIRMY HUSKY, COLEMAN, PRIMA ARENA, KONFIDENCE

PROMOCJA 1+1 (przy zakupie wybranych towarów, drugi kupujesz za 10,- Kč)

17. 6. – 1. 7. 2013

Kompleks sportowy WĘDRYŃIA od 8:00 do 20:00 wstęp WOLNY

NAJWIĘKSZA WYSTAWA ZE SPRZEDAŻĄ NAMIOTÓW, SPIWORÓW, KARIMAT I STROJÓW KĄPIELOWYCH W REGIONIE

www.vitalityslesko.cz

hotel vitality

www.vitality.cz



185-lecie PSP w Olbrachcicach najstarszej czynnej szkoły na Zaolziu

Z tej okazji serdecznie zapraszamy wszystkich absolwentów szkoły, nauczycieli, rodziców, dziadków oraz przyjaciół na

wystawę do szkoły: w sobotę 15. 6. 2013 w godz. 12.00-14.45, w niedzielę 16. 6. w godz. 9.00-12.00 (będzie można spędzić czas przy kawie, herbatce, lampce wina i zjeść kanapkę, ciastko) • przedstawienie pt. »Tadek Niejadek«: w sobotę 15. 6. o godz. 15.00, sala miejscowego Domu Robotniczego, występują wszyscy uczniowie oraz przedszkolaki naszej Jubilatki • festyn: po przedstawieniu o godz. 16.00 w parku przy Domu Robotniczym, przygrywać będzie orkiestra „Old Boys Band”, atrakcje dla dzieci, pokaz woltyżerki, mięsne potrawy z różną, wypieki domowe, gofry. Zaprasza dyrekcja szkoły oraz Macierz Szkolna.



KRÓTKO

KOLEJNA ZMIANA TRZYNIEC (dc) – Dziś rozpoczyna się remont drugiego pasa ruchu na drodze I/11. Naprawiany będzie pas w kierunku Jabłonkowa. W wyniku tej zmiany do 18 bm. nie można będzie wjechać na drogę I/11 z ul. Dukielskiej oraz B. Němcovej.

* * *

AZYL W ZOO

OSTRAWA (ep) – Schronienia przed powodzią udzieliła zwierzętom z praskiego ogrodu zoologicznego także placówka w Ostrawie. W środę do stolicy województwa morawsko-śląskiego przywieziono 68 zwierząt z zatopionych części zoo w stolicy. Była wśród nich na przykład samica kota cętkowanego, która urodziła się właśnie w Ostrawie, a do Pragi wyjechała w ubiegłym roku. Oprócz ssaków przywieziono także ptaki i płazy. – Jest to tymczasowy azyl. Zwierzęta umieszczone w naszym ogrodzie zoologicznym wrócą do Pragi, na razie jednak nie wiemy jeszcze, kiedy dokładnie to nastąpi – poinformowała rzeczniczka ogrodu zoologicznego, Šárka Kalousková.

* * *

KONKURS DLA WSI

CIERLICKO (ep) – Do wojewódzkiego etapu konkursu Wiosna Roku 2013 zgłosiło się 12 gmin. Z naszego regionu do rywalizacji stanęło Cierlicko. W sumie w całym kraju do konkursu zgłosiło się 273 wsi z 13 województw. Do każdej z nich w najbliższym czasie zawita specjalna komisja. Z każdego z województw do ogólnokrajowego finału dostanie się jedna miejscowość. Konkurs, organizowany po raz 19., ogłosiło w ramach Programu Restrukturyzacji Wsi, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Regionalnych zwycięzców poznamy pod koniec wakacji, natomiast uroczyste ogłoszenie wyników finałowej rundy nastąpi 14 września.

* * *

PLAC DO REMONTU

KARWINA (ep) – Plac do ćwiczeń drogowych, na którym uczniowie karwińskich szkół uczą się bezpieczeństwa na drogach i zasad ruchu, przejdzie wkrótce kilka zmian. Chociaż już wcześniej zainwestowano w jego remont, miasto chce wyposażyć obiekt w kolejne ulepszenia. Władze Karwiny wysupłały z tegorocznego budżetu dodatkowe pieniądze, które przeznaczają właśnie na remont placu.

Matura prawie na sto procent

Maturzyści polskich klas czeskokieszczyńskich szkół średnich mają już świadectwa dojrzałości w kieszeni. W czwartek otrzymali je uczniowie ostatniej samodzielnej polskiej klasy Akademii Handlowej, wczoraj – uczniowie Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania.



W czwartek otrzymali świadectwa maturalne uczniowie ostatniej samodzielnej polskiej klasy Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie.



Dyrektor Krystyna Bonček wręcza świadectwo uczennicy Beacie Dydus.

– Matury w polskiej klasie wypadły pomyślnie. Ośmiu uczniów zdało z odznaczeniem, większość została już przyjęta na studia – podkreśliła dyrektor Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie, Krystyna Bonček. Do pisemnej części matury podeszło wszystkich 19 polskich czwartoklasistów. Nie wszystkim jednak poszło jak z płatka. Trzem uczniom nie udało się zdać pisemnej matury państwowej z matematyki. Zabrakło im zaledwie punktu. Z kolei jedna osoba ze względów zdrowotnych musiała przesunąć zdawanie egzaminu ustnego na jesień.

Jeszcze lepiej poszło uczniom Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. – Do

matury przystąpiło 77 uczniów klas czwartych i wszyscy zdali. Trzydziestu nawet z odznaczeniem. Średnia ocena tegorocznych matur wyniosła w naszej szkole 1,85 – poinformowała nas wicedyrektor gimnazjum, Maria Jarnot.

W obu szkołach, tak samo jak w całym kraju, uczniowie zdawali pisemny egzamin państwowy z języka czeskiego oraz według własnego wyboru z matematyki lub języka obcego. W polskiej klasie „handlowki” oba przedmioty cieszyły się mniej więcej takim samym zainteresowaniem – 10 zdawało z matematyki, a 9 z języka angielskiego. W gimnazjum było inaczej – 47 uczniów wybrało angielski, 3 rosyjski i tylko 27 mate-

matykę. – Poza tym były osoby, które oprócz egzaminu państwowego z języka obcego, zdawały dodatkowo państwową matematykę – sprecyzował dyrektor Andrzej Bizoń.

W części szkolnej czwartoklasiści obu placówek zdawali pisemny oraz ustny egzamin z języka polskiego. W Akademii Handlowej zdawali ponadto maturę praktyczną z przedmiotów fachowych oraz ustny egzamin z ekonomiki i księgowości. Gimnazjaliści tradycyjnie mieli do wyboru cały wachlarz przedmiotów i skwapliwie z niego korzystali. Największym powodzeniem cieszyły się nauki społeczne, które zdawały aż 22 osoby, potem geografia (13), fizyka (9), historia (8), biologia (7) i chemia (6). Trzech

uczniów wybrało geometrię wykreślaną, a jedna uczennica wychowanie plastyczne. – Ponadto dwie osoby zdecydowały się na nadobowiązkowy piąty przedmiot. Jedna wybrała język francuski, a druga nauki społeczne – uzupełnił dyrektor.

W tym roku maturzyści zdawali egzaminy państwowe tylko na jednym poziomie. Czy ministerstwo szkolnictwa powróci do matur o dwóch stopniach trudności, które uczniowie zdawali jeszcze rok temu, na razie nie wiadomo. Pojawiają się jednak sygnały, że być może w przyszłości matura państwowa będzie stawiała większe wymagania przed gimnazjalistami niż przed uczniami pozostałych szkół średnich. (sch)

Co dalej z darkowskim uzdrowiskiem?

Uzdrowisko Darków przeżywa trudny okres. Po wprowadzonych przez państwo zmianach w finansowaniu leczenia sanatoryjnego oraz skróceniu pobytów opłacanych przez ubezpieczalnie, liczba klientów spadła. Na razie wciąż nie wiadomo, czy w tym sezonie zostanie otwarte historyczne sanatorium w Darkowie. Działa jedynie nowe sanatorium rehabilitacyjne w Karwinie-Granicach. Z podobnymi problemami borykają się sanatoria w całym kraju.

– Ubyło ok. 30 proc. gości. To dotkliwy ubytek dla uzdrowiska – powiedziała naszej gazecie rzeczniczka darkowskich kąpielni, Eva Kijonková. – Z drugiej strony uzdrowisko stara się oferować szereg programów dla osób, które same opłacają pobyt, dla seniorów oraz aktywnych klientów

w wieku produkcyjnym. Chodzi o wczasy wypoczynkowe oraz wellness, krótkotrwałe pobyty i tym podobnie. Mniejszą liczbę klientów uzdrowisko kompensuje większą liczbą zagranicznych gości – z krajów arabskich, ale też z Rosji. To jednak nie wystarczy i miejsca nie są zapełnione – przyznaje rzeczniczka.

Kierownictwo spółki, która dziesięć lat temu kupiła uzdrowisko od państwa, nosi się z zamiarem przemiany sanatorium w Darkowie na kompleks mieszkaniowy dla seniorów. Najprawdopodobniej dla bogatych seniorów, ponieważ Kijonková podkreśla, że nie chodzi o projekt socjalny. Przyszli mieszkańcy Darkowa będą czerpali korzyści z zaplecza i usług uzdrowiska. – To będzie ponadstandardowy typ domu dla

seniorów z wyżywieniem, opieką lekarską oraz możliwością czerpania usług sanatoryjnych – informuje rzeczniczka. Dodaje, że projekt ma być zrealizowany już wkrótce.

Na razie, choć jest czerwiec, historyczne sanatorium zije pustką. Również popularny Dom Towarzystwa otwiera swe podwoje jedynie wtedy, gdy odbywają się tam wcześniej zamówione przyjęcia. Z tego też powodu Polski Związek Kulturalno-Oświatowy musiał w tym roku przenieść do Granic festiwal „Maj nad Olzą”. Eva Kijonková nie precyzuje terminu otwarcia sanatorium na sezon letni. – Konkretnego terminu jeszcze nie ustalono. Niewykluczone, że stanie się tak latem – niejasno odpowiada na pytanie „Głosu Ludu”. (dc)

Urodziny barda

60 lat temu w Ostrawie urodził się Jaromír Nohavica. Czeski bard obchodził wczoraj swoje urodziny. Z okazji jego jubileuszu EMI Czech Republic wydało właśnie płytę „Tenkrát”, zawierającą wybór pieśni Nohavicy powstałych w latach 90. We wtorek w Polsce swoją premierę miała również płyta „Kometa”, zawierająca 14 piosenek przeznaczona specjalnie na polski rynek.

Uczcić okrągłe urodziny pieśniarza postanowiła również czeska telewizja. Dziś wieczorem ČT2 poświęci mu główny czas antenowy. Blok programowy pod nazwą „Jaromír Nohavica – 60 lat” rozpocznie się o godzinie 20.55. Obejrzymy nagranie z koncertu „Ahoj Ostravo”, dokument „Poprvé, aneb střípky ze života Jaromíra Nohavici” oraz film Petra Zelenki „Rok ďábla”. (ep)



Ciesz się, bo syn zdał maturę!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Studentów mniej

Szkoły wyższe w województwie morawsko-śląskim obserwują obecnie największy spadek liczby zgłoszeń na studia. Uniwersytety i szkoły wyższe w całym kraju dotyka ten sam problem: niż demograficzny. Szkoły odpowiadają zmasowaną reklamą i zmianami na poszczególnych kierunkach.

Na przykład na Uniwersytecie Śląski zgłosiło się w tym roku 4600 kandydatów – o 800 mniej, niż w ubiegłym roku. Na pierwszy rok studiów na Uniwersytecie Ostrawskim zgłosiło się około 11 tys. maturzystów – o

1300 mniej niż przed rokiem. Podobnie wygląda to też w innych placówkach w regionie.

Spada zainteresowanie kierunkami przyrodniczymi, mniej osób wybiera na przykład matematykę, fizykę czy chemię. Stale dużą popularnością cieszy się jednak medycyna – na kierunek lekarski na Uniwersytecie Ostrawskim przyjęto w tym roku 931 zgłoszeń, a to aż o 114 więcej niż w roku ubiegłym. W Wyższej Szkole Górniczej – Uniwersytecie Technicznym najchętniej wybierane są kierunki ekonomiczne, natomiast



Fot. ARC

Karwiński uniwersytet.

na Uniwersytecie Śląskim do najbardziej popularnych należą kierunki ekonomia i zarządzanie oraz pielęgniarstwo ogólne. (ep)

Pokolenie złapane w sieci

Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego zakończył w czwartek siódmy rok akademicki. Najbardziej sumienni „studenci” otrzymali certyfikaty uczestnictwa. Dyrektorka MUR-u, Danuta Chwajol, w pierwszej kolejności przekazała je siedmiu słuchaczom, którzy w tym roku nie opuścili ani jednego wykładu. Wśród nich wyróżniła szczególnie Bronisława Schulhausera, który przez siedem lat uczestniczył we wszystkich spotkaniach.

– Wypada dzisiaj sobie zadać pytanie, jaki był ten rok akademicki. Mam nadzieję, że czas spędzony tu, w auli gimnazjalnej, nie uważają państwo za zmarnowany. Tematy starałam się wybierać tak, żeby wszyscy znaleźli coś dla siebie, by skarbnica wiedzy pokazała nam także kolory życia, wzbogaciła ducha, czyniła nas lepszymi. Były wykłady o sile przełomowej, były nowatorskie spojrzenia na interpretację historycznych faktów. Mieliliśmy też niejedną okazję do poznania samych siebie – powiedziała Chwajol.

Ostatni przed wakacjami wykład rozpoczęto od odśpiewania hymnu studenckiego „Gaudeamus igitur” przy akompaniamencie tria Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Pawła Kalety w Czeskim Cieszynie w składzie: Julia Marcela Mitas, Samuel Hampala (skrzypce) oraz Dominik Poloček (fortepian), które w ramach mini-koncertu zagrało później również utwory G.F. Handla. Umuzyczniona młodzież była

jakby zaprzeczeniem tego, co później zabrzmiało podczas wykładu dwóch psycholożek Justyny Kokot i Marioli Kujajskiej z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Rybniku pn. „Witamy pokolenie C, witamy pierwsze pokolenie homo mediens – pokolenie podłączone w sieci”. Dzisiejsza młodzież została złapana w sieci. I to jej odpowiada.

– My, dorośli, trochę ponosimy winę za to, co się dzieje z młodym pokoleniem. Dlaczego? – pytała Kujajska. – Dlatego, że tak zachłynieśmy się niektórymi nowościami technicznymi, że nie poczuliśmy na wejściu problemów, które te wszystkie sprzęty mogą przysporzyć. Nie rozmawialiśmy konstruktywnie z naszymi dziećmi, nie powiedzieliśmy o zagrożeniach – tłumaczyła.

Kim jest zatem pokolenie C? Według prowadzących wykład psycholożek, to takie pokolenie, które uważa, że internet był od zawsze (choć w Polsce istnieje raptem od 1996 roku), że nie ma życia bez komputera.

– Komputer jest czymś, co zastępuje każdą aktywność. Latem na podwórkach jest ciszej, niż było kiedyś. A rodzice cieszą się, że „ich syn to taki domator”. Pokolenie C to są ci, którzy wchodzą teraz na rynek pracy, którzy robią zakupy przez internet, mają 700 znajomych na Facebooku i nie wyobrażają sobie świata bez mediów elektronicznych – wyjaśniała Kokot, dodając, że w przekonaniu pokolenia C, jeśli nie ma czegoś w internecie, to znaczy, że jeszcze nikt tego nie wymyślił. Jeżeli zaś nie ma ktoś konta na Facebooku, to znaczy, że go nie ma.

Pokolenie C to również tzw. homo mediens, czyli ludzie wychowywani przez świat medialny. W efekcie, jak wynika z obserwacji prowadzących wykład, coraz więcej dzieci cierpi na syndrom ADHD, czyli zespół nadpobudliwości psychoruchowej. – Zauważamy, że najczęściej właśnie źle użytkowane media nakręcają takie zachowania. My nie możemy powiedzieć dziecku: zostaw komputer,



Zdjęcie: BEATA SCHÖNWALD

Bronisław Schulhauser dziękuje Danucie Chwajol za prowadzenie kolejnego roku akademickiego MUR-u. Obok słuchacze, którzy nie opuścili żadnego wykładu.

to jest zło. My musimy widzieć, że to jest też dobro i nauczyć dziecko z niego korzystać, a przede wszystkim rozmawiać z nim, spędzać dużo czasu i pokazywać inny świat – przekonywała.

Jak zabrzmiało na wykładzie, przysłowiowym wierzchołkiem góry lodowej jest uzależnienie. Jej skrajnym przypadkiem jest opisane przez psychologów zjawisko siedzenia w sieci przez 11 lat. Bez kontaktu z realnym światem. To oczywiście przypadek ekstremalny. Niemniej J. Kokot i M. Kujajska spotykają się na co dzień z dziećmi, które grają gry komputerowe przez 10 godzin dziennie. – Tak samo jak w przypadku innych nałogów uzależnienie od mediów wynika z problemów z własną wartością, lęku społecznego, z nieumiejętności odnalezienia się w świecie realnym – stwierdzają. Najczęściej zatem złapani w sieci

zostają introwertycy, osoby o niskiej samoocenie, którzy nie lubią samych siebie, a tego, czego nie znajdują w realnym życiu, szukają w internecie.

Wykładowczynie zwróciły też uwagę na inne zagrożenia, jakie wynikają z korzystania z internetu i portali społecznościowych. Są nimi wykluczenie społeczne oraz cyberprzemoc. Pierwsza sytuacja ma miejsce wówczas, kiedy młody człowiek, zamieszczając zdjęcia na Facebooku, nie ma żadnej odpowiedzi od znajomych, a brak komentarzy staje się dla niego jasnym sygnałem odrzucenia przez grono rówieśników. Z kolei cyberprzemoc polega na ośmieszeniu, upokarzeniu, odgrazaniu się. – Dzieci wtedy bardzo cierpią, ale nie mówią o tym. Dlatego jest tak ważne, żebyśmy my, dorośli, byli czujni – przestrzegają psycholożki.

BEATA SCHÖNWALD



Przed słuchaczami MUR-u stanęły w czwartek psycholożki Mariola Kujajska i Justyna Kokot.

Wojewódzkie przemiany

Ponad 200 fotografii oraz dokładne opisy i informacje na temat ciekawych miejsc w naszym województwie znalazło się w nowej publikacji „Województwo morawsko-śląskie – przemiany krajobrazu”. Uroczystego chrztu książki dokonali w czwartek zastępczyni hetmana – Věra Palková oraz autor Jaroslav Vencálek.

– Nasz region to nie tylko przemysł, ale jest też atrakcyjny pod względem turystycznym. Nowa publikacja ma przekonać o tym odwiedzających te tereny oraz utrwalić pozytywny wizerunek województwa – skomentowała Věra Palková.

Książka jest czwartą w kolejności publikacją wydaną przez Urząd Wojewódzki. Autorem tekstu jest profesor Uniwersytetu Ostrawskiego, który od lat zajmuje się badaniami nad społecznymi i geograficznymi przemianami krajobrazu. Większość

zdjęć wykonał Boris Renner, znany czeski fotograf specjalizujący się w fotografowaniu przemysłowych krajobrazów okolic Zagłębia Ostraw-

skiego-Karwińskiego. Dwujęzyczna, polsko-angielska publikacja, zawiera informacje o pięciu regionach, wśród nich są Beskidy. (ep)



W czwartek swoje chrzciny miała nowa publikacja o regionach województwa morawsko-śląskiego.

REKLAMA

nowa **Juwenia** 
CENTRUM HANDLOWE

Aleja Łyska 7, 43-400 Cieszyn
nad Olzą między mostami granicznymi

ZAPRASZA NA ZAKUPY

www.nowajuwenia.com



Oferujemy:

- ✓ odzież damską i męską
- ✓ odzież młodzieżową i dziecięcą
- ✓ wyposażenie mieszkań
- ✓ artykuły spożywcze

TU OPŁACA SIĘ KUPOWAĆ!

Czynne:

pn.-pt.: 8.00-17.00 sob.: 7.00-13.00 niedz: zamknięte

freak show



PLAKATOWA PUŁAPKA

DAREK JEDZOK, blog.jedzok.com

Niektóre lokalne kurioza naprawdę trudno wytłumaczyć przyjeźdnym. Od dwóch dni zajmuję się wyjaśnianiem, dlaczego tyle kontrowersji budzi język opisów na afiszach rockowej imprezy.

Każde społeczeństwo walczy ze swoimi katastrofami – w Bangladeszu w ruinach fabryki zginęło ośmiu pracowników, w Brnie Amerykanin wymordował czteroosobową rodzinę, u nas plakat bystrzyckiego Złotu został napisany po czesku. Nie, nie spałem z Księżycą i rozumiem, dlaczego wielu ludzi odbiera to jako wpadkę. Ale i tak przednio się bawię.

Dla jednych plakaty Złotu były nieporozumieniem, dla innych wynikiem braku wycucia... Ja odbieram je jako błyskotliwie skonstruowaną

pułapkę i proponuję, aby od dzisiaj wszystkie materiały promujące nasze imprezy zostały opisane po czesku. Dlaczego?

A bo to sprytna zmyłka, ba – przebłysk strategicznego geniuszu. Wyobraźcie sobie całą czeską rodzinę, cztery sztuki, które zwabione plakatem przyjeżdżają do Bystrzycy, aby pożreć kilka kiełbasek i posłuchać Tublatanki. Na początku wszystko jest cacy, ale w trakcie zamawiania napitku ojciec zaczyna coś podejrzewać – chłopak za ladą wydaje mu resztę i mówi „Proszym”.

„To nezní jako české nářečí” – mruczy pod nosem zafrasowana głowa rodziny, gdy wraca do żony i dzieci stojących pod sceną. I wtedy doznaje olśnienia, włosy stają mu

dęba, w panice rozgląda się naokoło. Zaczyna rozumieć. Na scenę wchodzi Budka Suflera, nad drzwiami widnieje napis Dom PZKO, obok grupa zdegenerowanej młodzieży czyta Szymborską, parówki są doprawione solą drogową.

„Panebože!” – krzyczy do swoich bliskich – „Tohle je polská akce!”. Niestety na ratunek jest już za późno. Gdy po chwili z czarnych śmigłowców opuszczają się na linach komandosi z czeskiej brygady antyterrorystycznej, na bystrzyckim asfalcie znajdują już tylko cztery kopczyki popiołu jak po wampirach dotkniętych przez promienie słońca.

Bystrzycki plakat nie jest porażką. To świt nowej ery partyzanckiej walki, bracia i siostry.

Czy warto było zmieniać ustrój?

W tym miesiącu Polacy przypominają sobie wydarzenia z 1989 roku – na czerwiec przypadła rocznica wyborów parlamentarnych, które odbyły się 4 i 18 czerwca 1989 roku. W ich wyniku Polska stała się pierwszym państwem tzw. bloku wschodniego, w którym wyłonieni w wyborach przedstawiciele opozycji demokratycznej uzyskali realny wpływ na sprawowanie władzy.

Centrum Badania Opinii Społecznej postanowiło sprawdzić, jak dziś Polacy oceniają zapoczątkowane wtedy przemiany. Większość badanych (59 proc.) jest zdania, że w 1989 r. warto było zmieniać ustrój, jednak znaczna część respondentów (60 proc.) uważa, że koszty zmian były duże. Podobne statystyki CSOS sporządza co roku. Jak pokazało najnowsze badanie, oceny skutków transformacji są podzielone: największą grupę (37 proc.) stanowią badani, według których zmiany przyniosły ludziom więcej korzyści niż strat. Głosów takich jest jednak znacznie mniej niż w rekordowym pod tym względem roku 2009 (spadek o 19 punktów). Oceny nadal są jednak lepsze niż w ciągu pierwszych 15 lat od Okrągłego Stołu.

Obecnie stosunek do transformacji jest mniej entuzjastyczny niż przed trzema laty i zbliżony do poziomu notowanego na jej początku i w latach 2001-2003, jednak większość (59 proc.) nadal uważa, że w 1989 roku warto było zmieniać ustrój. Niechęć do transformacji wyraża obecnie co czwarty Polak (25 proc.), a co szósty (16 proc.) nie potrafi ocenić, czy warto było zmieniać ustrój.

W 1994 r., czyli pięć lat po Okrągłym Stole i wyborach z 4 czerwca, mimo że wielu Polaków miało po-

czucie marginalizacji i pozbawienia możliwości decydowania o własnym losie, akceptacja przemian była bardzo wysoka. Po dziesięciu latach od rozpoczęcia transformacji Polacy akceptowali zmiany znacznie częściej niż Węgrzy, a nawet Czesi, którzy mniej odczuwali negatywne skutki przemian. Mimo pogorszenia się ocen transformacji w latach 2001-2003, akceptacja dla przemian ustrojowych w Polsce nigdy nie spadła poniżej 56 proc., a w najlepszych latach 2009-2010 sięgała 82-83 proc.

Społeczne skutki przemian oceniane są przez pryzmat indywidualnych doświadczeń. Znacząca część społeczeństwa (52 proc.) uważa, że transformacja w żaden sposób nie wpłynęła na ich życie i życie ich rodzin. Niemal co piąty (18 proc.) uważa, że on i jego rodzina na przemianach stracili.

Przeważa też przekonanie (59 proc.), że można było osiągnąć więcej – że szansa, jaką dawały przemiany ustrojowe, nie została w dostatecznym stopniu wykorzystana.

Ogólnie rzecz biorąc, zmiany najlepiej oceniają ci, którym dobrze się żyje (zajmują wysokie stanowiska, są dobrze wykształceni, zamożni oraz prowadzą własną działalność gospodarczą), wątpliwości mają natomiast osoby, które z różnych powodów mogą czuć się wykluczone (przede wszystkim bezrobotni, niezamożni, słabo wykształceni). Pozytywnym stosunkiem do przemian wyróżnia się pokolenie, które w 1989 r. było na progu dorosłości lub na początku kariery zawodowej, choć oni też najczęściej twierdzą, że szanse, jakie dawały przemiany ustrojowe, nie zostały dostatecznie wykorzystane. **Opr. (ep)**

Prasa o nas

Polska prasa nie zapomina o niesnaskach nad Olzą. W „Dzienniku Polskim”, wydawanym w Krakowie, 1 czerwca pojawił się tekst Andrzeja Otczyka pod tytułem „Szorstka przyjaźni nad Olzą”. W obszernym artykule autor przypomina wszystkie wydarzenia ostatnich miesięcy na naszym terenie, które rzuciły cień na lokalne polsko-czeskie stosunki.

„Co łączy Wojciecha Jaruzelskiego, Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Kaczyńskiego? Otóż to, że wszyscy

trzej przepraszały Czechów za zajęcie Zaolzia przez Polskę w roku 1938. Tę anegdotę Polacy mieszkający po czeskiej stronie Olzy opowiadają z nutą gorczy – wszak Czesi nigdy nie przeprosili oficjalnie narodu polskiego ani za agresję na Śląsk Cieszyński w roku 1919, ani za popełnione wówczas na Polakach zbrodnie wojenne” – pisze Otczyk na wstępie i stwierdza, że duchy przeszłości straszą tu do dziś.

Przypomina przede wszystkim sprawę budowy kontrowersyjnego

pomnika generała Šnejdárka oraz wydanej przez Książnicę Cieszyńską w Cieszynie mapy Zaolzia, która oburzyła Czechów. Wspomina również o (nie)wprowadzaniu napisów dwujęzycznych na przykładzie Śmiłowic, gdzie do tej pory nie udało się postawić polskich tablic. „Chociaż nie ma tu dziś brutalnej czechizacji, jak w latach międzywojennych czy w okresie dyktatury komunistycznej, czas nieubłaganie robi swoje” – podsumowuje autor. **(ep)**

moim zdaniem



MOCNO ZAWĘŻONA POMOC

DANUTA CHLUP, danuta.cblup@glosludu.cz

Żał mi seniorów, którzy są obiektem agresywnych praktyk niemoralnych handlowców. Dlatego powinnam się cieszyć, że państwo wyciąga do nich rękę, wprowadzając instytut rzecznika praw konsumenta (o nowości pisaliśmy w czwartkowym wydaniu gazety). A jednak raczej podzielam sceptycyzm pracowników urzędów działalności gospodarczej, którym zostało przydzielone nowe zadanie: pomaganie oszukany seniorom w odstąpieniu od niekorzystnej dla nich umowy.

Urzędnik nigdy nie będzie się cieszył z dodatkowych obowiązków, z którymi nie idzie w parze podwyżka pensji. Nie tylko urzędnik, ale żaden pracownik. Jednak wydaje mi się, że tym razem urzędnicy mają rację, wskazując na brak logiki we wprowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu nowości. Razi mnie niesystematyczność tej zmiany. Co innego, gdyby ministerstwo zapowiedziało, że urzędy działalności gospodarczej, pełniące odtąd nową rolę rzecznika praw konsumenta,

będą rozwiązywały cały wachlarz spraw konsumenckich, dotyczących różnych grup społecznych. Sęk w tym, że ministerialna pomoc konsumentom jest mocno zawężona, a nawet dyskryminująca. W oficjalnych materiałach dotyczących tego projektu ministerstwo grubym piemem wyszczególnia, że chodzi o pomoc klientom, szczególnie seniorom, którzy popadli w kłopoty w związku z nieuczciwą sprzedażą na akcjach prezentacyjnych.

Dlaczego w takim razie urzędy

nie będą pośredniczyć również w pomocy osobom, które podpisały niekorzystną umowę z lichwiarskim pożyczkodawcą, wpłaciły zaliczki na usługi, które nie zostały zrealizowane, ludziom, którym komornik zagarnął mienie, ponieważ mieszkają razem z zadłużonym synem...? Te wszystkie osoby same muszą szukać pomocy w poradniach lub u prawników.

Dziwi mnie, że prawicowy rząd, podkreślający odpowiedzialność jednostki za swój los, nagle zdaje się

mówić: „Spoko, wybierajcie się na podejrzane „wycieczki”, podpisujcie umowy na zakup kołder za dwadzieścia tysięcy koron, jak coś będzie nie tak, to państwo wam pomoże”. Państwo tak powinno nastawiać mechanizmy prawne i kontrolne, by na rynku nie było miejsca dla nieuczciwych przedsiębiorców. Nie powinno natomiast umacniać ludzi w przekonaniu, że nie muszą się przejmować odpowiedzialnością za swe czyny, bo urzędy państwowe są tu od tego, by ratować ich z opresji.

moim zdaniem



CORAZ WIĘCEJ PO CZESKU

JACEK SIKORA, sikoraj@glosludu.cz

Obrodziło u nas ostatnio imprezami folklorystycznymi. Do polskiego Gorolskiego Święta i czeski Śląskich Dni dotarły różne „miyszania”, „fedrowania”, festiwale świętojańskie lub święta stroju ludowego. I to dobrze, cieszę się z tego niezmiernie, jako wielki miłośnik kultury ludowej: muzyki, tańca lub tworzonych w naszej pięknej gwarze wierszy lub przedstawień.

Mamy też chóry na wysokim poziomie, śpiewające nie tylko ludowe pieśni, ale też utwory muzyki współczesnej, w tym polskich kompozytorów. Możemy się pochwalić – obok zespołów amatorskich – teatrem z dwiema polskimi scenami: drama-

tyczną i lalkową. Są fotograficy i plastycy różnych maści, zorganizowani lub nie, którzy pokazują nam w swoich dziełach, jak piękny może być nasz region. Mamy też wciąż poetów, prozaików. Oni też z jednej strony korzystają z gwary, inni – z języka zwanego literackim lub ogólnopolskim. Cenieni są nad Olzą, a także nad Wełtawą, Ostrawicą, Wisłą lub Odrą.

Ale coraz więcej mamy poetów piszących po czesku. Nie mam tu na myśli Bogdana Trojaka, który jako mieszkaniec Pragi, Brna, Bořetic, zaczął pisać w języku Husa lub Seiferta i został za to nagrodzony w połowie

lat 90. ub. wieku nawet Nagrodą Ortena. Mam na myśli tych, którzy mieszkają nadal nad Olzą. I są uczniami Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania.

Koleżanka po piórze, Renata Putzlacher, powiedziała mi po ostatnim spotkaniu poetyckim w „Dziupli”, że stara się młodych czeskojęzycznych polskich poetów zrozumieć. – Język polski jest dla nich na piedestale, taki romantyczny. I uważają, że polski wiersz należałoby rozpocząć od słów: „Smutno mi, Boże”. Że po polsku należy pisać tylko wielką poezję odświętną. Ci ludzie, po prostu, nie znają normalnego, żywego języka

polskiego, którym posługują się w poezji ich rówieśnicy za Olzą – ubolewa Renata.

Dodaje, że młodzi boją się, że by się ośmieszili. Że nie znają dobrze języka swoich przodków. Mówią głównie gwarą, a jak tu w gwarze wyrazić w wierszu bóle życiowe młodego człowieka z początku XXI wieku? Pozostaje język czeski, który znają z codziennych gazet, telewizji, stacji radiowych, z pociągu lub autobusu...

Zastanawiamy się, czy przeszkodą nie jest tu właśnie... polski romantyzm. To nim zajmuje się nasza polska szkoła przez ponad rok. A potem

za mało czasu zostaje na to, żeby po Tuwimie lub Gałczyńskim zająć się wierszami Wojaczka, Stachury, Barańczaka czy Krynickiego, nie mówiąc już o jeszcze młodszej generacji: Gretkowskiej, Biedrzyckim, Podsiadle czy Koehlerze.

Renata jest jednak optymistką. – Słuchaj, może to się zmieni – podkreśliła. – Jeśli pójdą na studia do Polski, odkryją młodą polską poezję. I powrócą na naszą ziemię, żeby tego języka, także poetyckiego uczyć swoją generację...

Oby tak się stało. Czekam na wieczerę poetycką. Przyjdę. Wystarczy napisać...

O AUKCJACH ELEKTRONICZNYCH ENERGII ELEKTRYCZNEJ I GAZU

Mieszkańcy regionu mogą zaoszczędzić

Mieszkańcy Republiki Czeskiej mają nową możliwość, jak zaoszczędzić na cenach energii elektrycznej oraz gazu. Niektóre miasta nawiązały już współpracę z centrami aukcyjnymi, głównie z firmą eCENTRE. Spółka z Ostrawy organizuje aukcje elektroniczne, w których udział jest dla mieszkańców bezpłatny. Za aukcje płać dostawcy, a konkretnie ten z nich, który zaoferuje najkorzystniejsze ceny i tym samym zdobędzie cały pakiet nowych klientów – uczestników aukcji. Obecnie współpracę z eCENTRE nawiązały miasta w naszym regionie: Czeski Cieszyn, Karwina oraz Trzyniec. We wszystkich powstały punkty kontaktowe dla mieszkańców. Osoby zainteresowane udziałem w e-aukcji powinny tam przynieść dotychczasowe umowy z dostawcami oraz roczne rozliczenia. Aukcja dla tych miast odbędzie się pod koniec lipca. Bogumin postanowił skorzystać z usług innego organizatora aukcji, spółki Marandis. Warunki są podobne, różnią się w szczegółach, które – zdaniem rzeczniczki miasta, Lucii Balcarovej – są korzystniejsze dla mieszkańców.

System aukcji elektronicznych jest interesującą alternatywą zakupu energii, lecz niekoniecznie dla wszystkich będzie korzystny. Jedno gospodarstwo domowe zaoszczędzi mniej, drugie więcej. Wszystko zależy od ilości zużywanej energii, warunków umowy podpisanej z dotychczasowym dostawcą, a także od tego, jak będą się w następnych dwóch latach (na tak długo odbiorca podpisuje umowę z dostawcą wyłonionym w e-aukcji) kształtowały ceny energii na rynku. Dyrektor eCENTRE, Vladimír Grygar, kilka dni temu powiedział w mediach, że dotychczas wzięło udział w aukcjach elektronicznych 1,2 tys. gospodarstw domowych i większość z nich zaoszczędzi dzięki temu ponad 15 proc. Trzeba sobie jednak uświadomić, że oszczędność nie dotyczy całej ceny, którą płacimy dostawcy elektryczności lub gazu, lecz tylko jej nieregulowanej przez państwo



Fot. DANUTA CHLUP

Alice Mazurková we wtorek tłumaczyła zasady aukcji mieszkańcom Karwiny.

części. W przypadku prądu to ok. 40 proc. ceny, w przypadku gazu – ok. 80 proc. Odbiorca, który po aukcji miałby płacić więcej niż dotychczas, nie ma obowiązku podpisania nowej umowy.

Aukcje energii dla mieszkańców to nowość, która rodzi wiele pytań. Na niektóre z nich odpowiada Alice Mazurková, menedżer ds. marketingu spółki eCENTRE.

Kto może wziąć udział w aukcji? Czy taką możliwość mają również osoby, które podpisały z dostawcami energii umowy z zamrożeniem ceny energii na kilka lat?

Wszyscy mieszkańcy mogą wziąć udział. Kto jest zainteresowany udziałem w e-aukcji, powinien odwiedzić jeden z naszych punktów kontaktowych. Tam sprawdzimy jego umowę oraz faktury. Jeżeli ustalimy, że ktoś ma umowę z ceną zamrożoną na przykład na trzy lata albo ma w umowie kary za jej wypowiedzenie, wtedy udział w aukcji nie będzie dla niego korzystny. To wszystko sprawdzamy

Na dwa lata. To okres wiążący dla obu stron. Obecnie sporo osób ma umowy z dostawcami energii, które są automatycznie przedłużane. Ludzie często przegapią ten moment i nie zauważą, że po upływie określonego czasu zmienią im się warunki umowy. W umowach ze zwycięzcami aukcji nie ma możliwości automatycznego przedłużenia. Po upływie dwu lat odbiorca ma trzy możliwości: albo uzgodni z dostawcą kontynuację umowy, albo sam znajdzie sobie innego dostawcę, albo my przed upływem dwu lat skontaktujemy się z nim i uzgodnimy, czy chce ponownie wziąć udział w aukcji.

Czy e-aukcje są tylko dla mieszkańców miast, z którymi nawiązaliście współpracę, czy też otwarte są również dla mieszkańców innych miejscowości?

Są dla każdego. Każdy może odwiedzić punkt kontaktowy w którymś z miast, również mieszkańcy okolicznych gmin. Można się z nami również skontaktować bezpośrednio na naszej stronie internetowej.

Czy klienci mają możliwość na żywo śledzić przebieg odbywającej się aukcji?

Mieszkańcy lub przedstawiciele samorządów nie oglądają bezpośrednio wirtualnej sali aukcyjnej, ale mogą śledzić na bieżąco, za pomocą wykresów na naszej stronie, ile gospodarstw domowych zaoszczędziło do 5 proc., do 10., do 15 i tak dalej. Niedawno odbyła się wspólna aukcja dla mieszkańców Ostrawy i Szonowa. Włączyło się 140 gospodarstw domowych. Pięćdziesiąt z nich zaoszczędziło powyżej 20 proc.

Czy można się spodziewać, że w przyszłości poszerzycie portfolio i będziecie organizowali dla gospodarstw domowych również aukcje innych usług?

PUNKTY KONTAKTOWE DLA MIESZKAŃCÓW

Czeski Cieszyn: budynek Urzędu Miasta przy ul. Štefánika, od 6. 6. do 27. 6., czwartki w godz. 9.00-16.00. **Trzyniec:** sala sesyjna Urzędu Miasta, od 20. 5. do 24. 6., poniedziałki i środy w godz. 14.00-18.00. **Karwina:** Centrum Informacji, od 10. 6. do 26. 6., poniedziałki i środy w godz. 14.00-18.00. **Bogumin:** Urząd Miasta bud. B, od 1. 7. do 24. 7., poniedziałki i środy w godz. 13.00-17.00. **(dc)**

Na pewno. Teraz oferujemy gospodarstwu domowemu energię elektryczną i gaz ziemny, a także usługi telekomunikacyjne. Przygotowujemy się do aukcji paliw – ropy i benzyny. O ile ktoś jest tym zainteresowany, już teraz może się zgłaszać. Przewidujemy, że pierwsza aukcja odbędzie się w okolicach września. Natomiast najbliższa aukcja energii i gazu będzie pod koniec czerwca. Udział weźmie ok. 40-50 miast z całego kraju.

Dostawcy w tej chwili robią wszystko, by utrzymać klientów. Ludzie otrzymują różne niby korzystne oferty. O ile zgodzą się na dłuższy czas zamrozić cenę, mogą od razu liczyć na premie finansowe. Czy warto przyjąć takie oferty, czy lepiej wziąć udział w e-aukcji?

Nie chcemy prowadzić negatywnej kampanii wobec dostawców. Faktem jest, że obecne zniżki i bonusy są rażące. Nie sądzimy, że są aż tak bardzo korzystne, ale to zależy od każdego pojedynczego gospodarstwa domowego. Każdy sam musi rozważyć, czy zdecyduje się na konkretnego dostawcę, czy też włączy się do aukcji elektronicznej, gdzie dostawcy „pobiją się” o niego.

Rozmawiała:
DANUTA CHLUP

Priorytetem dla Nydku będzie kolejka

W tym roku kończy się jeden okres programowania Unii Europejskiej, w przyszłym roku rozpocznie się kolejny. Na razie nie wiadomo, jak będą w latach 2014-2020 wyglądały programy operacyjne, nie mamy doładnej wiedzy, na co będzie można zdobyć dotacje. Gminy natomiast już dobrze wiedzą, na co chciałyby je otrzymać.

– Dla nas priorytetem jest budowa kolejki linowej na Czantorię – mówi bez zastanowienia wójt Nydku, Jan Konečný. Gmina w tej chwili przygotowuje dokumentację potrzebną do ustalenia warunków zabudowy i kontaktuje się z właścicielami gruntów, przez które ma kolejka przebiegać. Wójt jest przekonany, że bez funduszy europejskich nie da się tej inwestycji zrealizować, tym bardziej, że czas zwrotu kosztów będzie długi. – Nie ma zezwolenia na budowę nartostrady ani trasy dla rowerów górskich, będzie to więc tylko kolejka dla pieszych turystów – wyjaśnia Konečný.

Bogusław Raszka, zastępca wójta Wędryni, też nie musi się długo zastanawiać, by wymienić gminne priorytety inwestycyjne na następne lata. Należy do nich nowy budynek Urzędu Gminy oraz chodniki wzdłuż dróg, które podniosłyby bezpieczeństwo pieszych. – Takim może „marzeniem ściętej głowy” jest budowa chodnika z Wędryni aż do szpitala na Sośnie. Stosunkowo dużo ludzi chodzi tam na piechotę i cieszyłoby się z chodnika – mówi samorządowca.

Władze Cierlicka chciałyby w następnych latach przede wszystkim dokończyć kanalizację ściekową oraz sieć wodociągową, ważnym zadaniem są też remonty dróg. – O ile wiem, fundusze na tego typu sprawy dla gmin będą w następnym okresie ograniczone, więc nie bardzo liczę na dofinansowanie z Unii – mówi sceptycznie wójt Martin Polášek.

Unia Europejska zamierza w dalszym okresie programowania w



Fot. MAREK SANTARIUS

„Revitalpark” w Czeskim Cieszynie to jeden z projektów dofinansowanych przez UE w latach 2007-2013. Miasta i gminy mają już plany na następny okres.

większym stopniu wspierać nie poszczególne gminy, lecz wspólne działania samorządów, sektora prywatnego i pozarządowego na określonym terytorium. Dlatego jak grzyby po deszczu rosną tak zwane lokalne grupy działania. W zeszłym roku

została założona LGD Jabłonkowskie, zrzeszająca kilkanaście gmin od Wędryni po Mosty koło Jabłonkova i Herczawę. – Wszystkie podmioty zrzeszone w lokalnych grupach działania mają wspólnie opracować zintegrowaną strategię rozwoju danego

obszaru na dalsze lata – tłumaczy dyrektor Rady Regionalnej Morawsko-Śląskie, David Sventek. LGD dotychczas korzystały z funduszy unijnych za pośrednictwem Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W następnym okresie programowania mają zagwarantowane, że będą otrzymywały co najmniej 5 proc. tych funduszy. Europejska strategia zakłada ponadto, że mogłyby korzystać również z innych programów operacyjnych. – Biorąc pod uwagę, że mówimy o ok. 170 lokalnych grupach działania w ramach Republiki Czeskiej, na poszczególne grupy przypadnie niewielka kwota z ich macierzystego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dlatego walczyć, by mogły otrzymywać również część pieniędzy z innych programów operacyjnych. Rozmowy na poziomie rządowym dopiero się rozpoczęły, na razie trudno powiedzieć, czy to się uda i jakie kwoty będą wchodziły w grę – dodaje Sventek. **(dc)**

Do muzyki została stworzona

Z Tamarą Tomoszek (z domu Czudek) spotykamy się w czeskokoczeszyńskim „Avionie”. W trakcie naszej rozmowy z głośników płynie muzyka. – Muzyka jest wszędzie, w sklepach i restauracjach. Ciągle coś nam brzmi w uszach i to powoduje, że tak naprawdę przestaliśmy słuchać muzyki – mówi. Dla Tamary Tomoszek muzyka nie jest tłem, które się włącza i wyłącza. Jest czymś, co zasługuje na bardziej poważne traktowanie.

W 1995 roku na IV Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Trzyńcu uczennica klasy 8. Tamara Czudek stała się odkryciem, jedyną jak dotąd finalistką, którą uhonorowano nagrodą Grand Prix. Gdzie się pani nauczyła śpiewać?

Wyrostałam w rodzinie, gdzie od zawsze się śpiewało i grało. Mój dziadek, Paweł Czudek, prowadził orkiestrę dętą oraz śpiewał w chórach, męskich i mieszanych. Wszystkie jego dzieci na czymś grały. Kiedy więc spotykaliśmy się z rodziną, zawsze kończyło się na wspólnym graniu i śpiewaniu. W domu było podobnie. Mam czworo rodzeństwa i każde z nas chodziło do szkoły muzycznej i grało na jakimś instrumencie. Ja chciałam się zapisać na fortepian, ale akurat w tym roku było zbyt wielu chętnych, więc przerzuciłam na flet. Jeśli zaś chodzi o śpiew, to śpiewaliśmy w domu, w kościele, a potem w szkole.

Do której szkoły pani chodziła?

Na początku klasy czwartej przeszłam do szkoły do Gnojnika. Dla mnie to była świetna szkoła, nazywaliśmy ją zieloną szkołą. Tam poznałam panią Nadię Siedlaczek. W tym czasie nauczycielka Renata Buława regularnie organizowała spektakle szkolne, w których grałam na flecie i śpiewałam. Potem były konkursy pieśni ludowej i wreszcie w klasie 8. pani Siedlaczek zaproponowała mi udział w Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Jeśli nie liczyć nagród w konkursach ludowych, to był to mój pierwszy większy sukces, a równocześnie niesamowite przeżycie. Na festiwalu poznałam szefa jury, Jiřego Pospíšila z Czeskiego Radia w Ostrawie, z którym miałam później okazję spotkać się jeszcze na wielu innych konkursach. Z kolei na studiach pedagogicznych poznałam jego córkę. Byłyśmy razem na roku na wychowawczym muzycznym.

Potem był jeszcze Festiwal Piosenki Polskiej w Czeskim Cieszyńcu i kolejny sukces...

To było w pierwszej klasie gimnazjum. Zdobyłam nagrodę i latem mogłam pojechać na dwutygodniowe warsztaty śpiewacze do Białegostoku. Tam spotkałam się z profesjonalnymi muzykami. Byłam w klasie Lory Szafran, jednej z najwybitniejszych polskich wokalistek jazzowych. Potem zaraz we wrześniu był Festiwal Mały, który przedstawiał dla mnie zupełnie inny, nieznanym dotąd świat polityki i szalonej rywalizacji. W czasie warsztatów tego nie było, ale kiedy przyjechaliśmy na festiwal, od razu wyczuwało się napięcie pomiędzy uczestnikami. W Małwach nie zdobyłam żadnej nagrody, przywiozłam jednak cenne doświadczenia.

Czym jest dla pani śpiew? Ciężką harową czy przyjemnym hobby?

Śpiewanie zawsze traktowałam bardziej jako hobby. To dla mnie bardzo osobista sprawa. Nie jestem osobą ambitną, wszystko



Fot. ARC

TAMARA TOMOSZEK ukończyła studia pedagogiczne (język czeski i wychowanie fizyczne) na Uniwersytecie Ostrawskim oraz Chrześcijańskie Studium Teatru i Ruchu w Krakowie. Śpiewu uczyła się u takich nauczycieli, jak Marcela Tvarůžková, Jaroslava Romanova (Rosja), Miriam Bayle, Lora Szafran i Ela Tanistra. Zespoły i projekty, w których brała udział to: Avion – kawiarnia, której nie ma, Jazz kwartet Matiné, String Trio Jazzký Těšín, Silesian Dixieland, Alešanka, Donebevolajáci, musicale „Jáchym a jeho cesta kolem světa” oraz „Jakob”, spektakle „Labyrint světa a ráj srdce” i „Lusthaus”. Obecnie występuje najczęściej z zespołem Trio Jazzký Těšín w kawiarni „Avion”. (sch)

mi zajmuje wiele czasu. To, czego moja siostra, która studiuje wokalistykę jazzową w Pradze, nauczyła się w trzy lata, ja osiągnęłam w ciągu dziesięciu. Dla mnie muzyka i śpiew były zawsze miejscem, dokąd mogę uciec od rzeczywistości, która mnie otacza i która nie zawsze jest miła i przyjemna. Muzyka jest też dla mnie spotkaniem z Bogiem, ze światem duchowym, emocjonalnym, jest wielkim bogactwem osobistym. Myślę, że ten dar posiada każdy z nas, tylko zależy, czy chce go w sobie odnaleźć i rozwijać, czy też zostawić zamkniętą na samym dnie swojego serca.

Pani to coś odnalazła i przekazuje światu?

Od 18. roku życia śpiewam i gram w zespole Alešanka, który wykonuje muzykę z pogranicza folku i jazzu. Z nim jeździłam po festiwalach w Czechach, z nim śpiewam i gram w klubach, a także na ulicy. Śpiewamy o człowieku i życiu. W tym roku szkolnym otrzymałam propozycję nauki śpiewu popularnego w szkole muzycznej w Trzyńcu. Początkowo miałam obawy, czy mam w ogóle co przekazać, czy będę w stanie kogokolwiek czegokolwiek nauczyć. Co prawda w przeszłości prowadziłam różne warsztaty, ale to nie była systematyczna praca. Dlatego ten rok był dla mnie wielką motywacją,

żeby wziąć się również sama za siebie, a także ogromnym wzbogaceniem.

Sama pisze pani teksty, czy śpiewa to, co inni napiszą?

Próbuję trochę pisać, ale na razie tylko do szuflady. Mam koleżankę w zespole, która pisze cudowne piosenki. Robi to doskonale, więc nie mam za bardzo motywacji.

Pani mąż jest aktorem i kierownikiem Sceny Lalek „Bajka”. Czy to przypadek, że spotkały się dwie artystyczne dusze?

Zawsze marzyłam, żeby poznać przyszłego męża przy jakiejś czynności, w działaniu. Uważałam, że kiedy się nad czymś wspólnie pracuje, to lepiej można poznać drugiego człowieka. I tak też było. Poznaliśmy się podczas pracy nad musicaliem „Jakob”, który był wspólnym projektem młodych ludzi kilku kościołów z okolicy. Było nas ok 40 osób, a Jakub był jednym z nas. Zналиśmy się już wprawdzie z gimnazjum, bo mąż jest dwa lata starszy ode mnie, ale dopiero podczas pracy tak naprawdę się poznaliśmy.

Czy dzięki tym artystycznym upodobaniom łatwiej wam znaleźć wspólny język?

Kiedyś spotykałam się z innym chłopakiem. Na początku był zafascynowany tym, że śpiewam, wyjeżdżam na koncerty. Kiedy jednak

przekonał się, że to wszystko jest okupione godzinami prób, a koncerty odbywają się akurat w weekendy, nie radził sobie. Mój mąż to rozumie, bo sam ma taką pracę. Ja też rozumiem jego niespójny harmonogram dnia, to, że nie ma stałych godzin pracy. Oboje wiemy, co to stres i odpowiedzialność względem widza. Wiem, że takie jedno przedstawienie w ciągu dnia nieraz kosztuje aktora tyle samo energii co osiem godzin pracy. To wcale nie takie proste stać na podium, choć czasem może to tak wyglądać. Aby zdobyć uwagę widza, potrzeba wiele wysiłku. Kto nie spróbował, tego nie zrozumie.

Czy muzyka łagodzi obyczaje, prowadzi do większej harmonii w rodzinie?

Myślę, że na pewno. Chociaż muzyka ma różne postaci, są różne style muzyczne – łagodne i agresywne. Muzyki w dzisiejszych czasach jest bardzo dużo. Ale muzyka jest tylko tłem, czymś, co wypełnia pustkę. Muzyka jest wszędzie. W restauracjach, w sklepach, w samochodzie, w domu. Ciągle coś nam brzmi w uszach i to powoduje, że tak naprawdę przestaliśmy słuchać muzyki. Nie potrafimy się na niej skupić. My na przykład nie mamy w domu telewizora. Nie potrzeba nam tych wszystkich zbędnych, nieraz otepiających umysł dźwięków. Jeśli zaś chodzi o łagodze-

nie obyczajów, to uważam, że jeśli człowiek chce poddać się owemu łagodzącemu wpływowi muzyki, to naprawdę może. Ale i odwrotnie, bo poprzez muzykę można przekazać agresję. Równie dobrze można człowieka podnieść na duchu, jak i skrzywdzić.

Co się robi w domu wieczorem, kiedy się nie ma telewizji?

Myślę, że dzięki temu mamy więcej czasu na to, co naprawdę chcemy robić, na czym nam zależy. Siadamy razem z naszym trzyletnim synkiem w łóżku i czytamy. Albo po prostu rozmawiamy z sobą. Mamy komputer, więc możemy obejrzeć film. Zawsze jednak wybieramy konkretną rzecz.

Na jakie pani chodzi koncerty?

Jeśli chodzi o żywą muzykę, to lubię klubową scenę, mniejsze koncerty począwszy od jazzu i jego różnych gatunków, aż po muzykę alternatywną i folkową. Dzisiejsze grupy nie grają w jednym stylu. Większość to synteza kilku kierunków. Czasem lubię też na koncercie trochę poszaleć, poskakać w rytm muzyki. Systematycznie, od samego początku, kiedy jeszcze byłam na studiach, chodzimy na festiwal Colours of Ostrava. Czasem jest to bardzo wyczerpujące. Choć z drugiej strony przez te cztery dni człowiek może się zorientować, co się dzieje w muzyce, co jest nowego, zasługującego na uwagę.

Jest pani piosenkarką. Wielki świat show-biznesu nie kuszi?

Lubię bardziej kameralne koncerty, w klubowych nastrojach. Dlatego odpowiadam – nie, nie ciągnie. Nie odpowiada mi styl walczenia o swoje miejsce na scenie. Jest mi to obce. Przez te lata odkryłam, że to, co jest ważne, trzeba robić prawdziwie. Cokolwiek to jest, trzeba robić to z serca. Wtedy zawsze znajdzie się ktoś, do kogo trafimy. To nie takie istotne, czy ten odbiór będzie większy lub mniejszy. Ważne, że będzie. Dla mnie podstawową sprawą jest to, że to, co robię, wiem, że mam robić, że w pewnym sensie do tego zostałam stworzona. Dlatego chcę to robić, jak najlepiej potrafię i chcę się rozwijać. Miernikiem osobistego sukcesu nie jest aplauz tłumów, ale przekonanie, że dałam z siebie wszystko. Dla mnie bardzo ważny jest osobisty kontakt ze słuchaczem. W klubie jest o wiele bardziej możliwy niż na dużych scenach. Zresztą na nich też śpiewałam i wiem, jak duże są to emocje.

Smak sukcesu – „kocha mnie tłum”, nic to pani nie mówi?

Nie. Bo kiedy zejdziesz pani ze sceny, to już pani nie zauważają. To taka chwila, o którą nie warto zabiegać. No bo o czym jest życie? Przecież nie o tym, że się stoi na scenie. Dlatego ważniejszy jest dla mnie bliski kontakt z ludźmi z klubu, ich osobiste historie, niż głośne brawa tłumów, którymi w chwilę później zapomni.

BEATA SCHÖNWALD

Z WIZYTĄ W HOSPICIUM IM. ŁUKASZA EWANGELISTY W CIESZYNI

Pomogą choremu, zatroszczą się o rodzinę

Wtorek, godzina 15.30. W niewielkim lokalu przy ulicy Wąskiej w Cieszynie co tydzień spotykają się wolontariusze ze Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych – Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty. Przychodzą wcześniej, zanim zacznie się cotygodniowy ruch, a miejsce zapętni się wolontariuszami i rodzinami chorych.

Chcę porozmawiać z prezesem hospicjum, Dorotą Kanią, jedną z 30 wolontariuszy, którzy opiekują się osobami chorymi na nowotwory w ich domach. Niosą pomoc medyczną, psychologiczną i duchową pacjentom oraz ich rodzinom.

TO NIE SZPITAL

– Hospicjum to nie szpital – podkreśla zaraz na początku Dorota Kania. Istnieją hospicja stacjonarne i domowe. My jesteśmy tym drugim – staramy się dotrzeć do chorego w domu i we współpracy z rodziną stworzyć mu jak najlepsze warunki w ostatnim, terminalnym okresie choroby nowotworowej – wyjaśnia.

Zespół tworzą lekarze i pielęgniarki oraz wolontariusze niemedycyjni – tych jest najwięcej. Pomocą służą również duchowni – katolicy i ewangelicy, bo hospicjum od powstania przed 15 laty miało charakter ekumeniczny.

WIZYTA W DOMU

Raz w tygodniu, kiedy wolontariusze mają dyżur w swojej siedzibie przy ulicy Wąskiej, można zadzwonić, zgłosić nowego pacjenta. Podopieczni hospicjum to przeważnie pacjenci, którym w szpitalu czy klinice lekarze powiedzieli, że nie mogą już nic dla nich zrobić, wyczerpali wszystkie metody leczenia, mogą jedynie odebrać ich do hospicjum.

– Trzeba mieć odwagę powiedzieć choremu, że hospicjum nie wyleczy go, ale pomoże mu przejść ten ostatni etap. Terminalny okres choroby zaczyna się, kiedy leczenie przyczynowe zostało zakończone, a leczy się tylko objawy choroby, na przykład ból czy odleżyny – wyjaśnia Dorota Kania.

Cieszyńskie hospicjum domowe uczy rodziny pielęgnacji chorego, dostarcza środków pielęgnacyjnych, które pomagają w ostatnim etapie choroby. Oferuje również darmowe wypożyczenie na przykład łóżek elektrycznych, materaców przeciwodleżynowych, balkoników, koncentratorów tlenu i innego potrzebnego sprzętu.

POWIEDZIEĆ PRAWDĘ

Wolontariusze przyjadą do każdego zgłoszonego chorego, ale stawiają jeden warunek: nie oszukują pacjenta. – Czasem słyszymy od bliskich chorego prośbę: tylko nie mówcie mu, że

jesteście z hospicjum, bo się przerazi. Ale pacjent musi wiedzieć, kim jesteście i zgodzić się na nasze wizyty – tłumaczy moja rozmówczyni. – Przez jakiś czas istniał taki trend, żeby nie mówić o śmiertelnej chorobie. Teraz jest odwrotna tendencja: mówi się szczerze wszystko. To też nie zawsze jest najlepsze. Trzeba po prostu przygotować pacjenta na ten ostatni moment – uważa.

W ciągu roku hospicjum przyjmuje około 50 pacjentów. W tej chwili opiekuje się ośmiorgiem chorych. Do domu chorego, kilka razy w tygodniu lub w miesiącu, przyjeżdża zespół wolontariuszy: zwykle lekarz, pielęgniarka i jeszcze jedna osoba. Jeśli pacjent sobie tego życzy, może przyjść również osoba duchowna. Oprócz pomocy z fizycznymi objawami choroby ochotnicy z hospicjum niosą też wsparcie duchowe i psychologiczne.

Ale pomoc hospicyjna to pomoc kompleksowa. Wolontariusze pomagają nie tylko przy pielęgnacji chorego, ale niosą wsparcie też po jego odejściu. Starają się pomóc rodzinom w żałobie, proponują pomoc psychologa. Zapraszają na różne imprezy, które organizują: Dzień Dziecka, Mikołajki, kuligi, wycieczki, akcje charytatywne. Dbają też o dzieci osierocone przez pacjentów hospicjum. W ubiegłą sobotę z okazji Dnia Dziecka zorganizowali dla nich wycieczkę do Dinozatorlandu.

POTRZEBNE HOSPICIUM

Jak mówi Kania, w powiecie cieszyńskim bardzo potrzebne jest hospicjum stacjonarne. Jedno powstaje właśnie w Skoczowie. – Kiedy potrzebna jest opieka 24 godziny na dobę, my już nie mamy rady zajmować się pacjentem. Kiedy stan zdrowia ulega pogorszeniu albo jest to osoba samotna, która potrzebuje stałej opieki, odsyłamy chorego do hospicjum stacjonarnego w Żorach lub do Bielska-Białej, gdzie jest oddział onkologiczny – wyjaśnia. Hospicjum ma jednak zupełnie inną filozofię działania, niż szpital – to dla pacjenta drugi dom.

– Nie wszyscy to jednak rozumieją. Kiedy mówiłam o tym w starostwie, odpowiedziano mi, że hospicjum stacjonarne nie jest u nas potrzebne, bo przecież powiat cieszyński ma najwięcej domów starców i domów



Wolontariuszki prowadzą także kronikę hospicjum.

opieki. To przecież zupełnie co innego. Poza tym pacjenci hospicjum to wcale nie są wyłącznie starsze osoby. Na raka chorują ludzie w każdym wieku, także dzieci – opowiada. Jak mówi, wolontariusze z Cieszyna mają w tej chwili pod swoją opieką dwójkę dzieci.

WOLONTARIUSZE

Kiedy rozmawiamy, lokal stopniowo się zapełnia. Przychodzą wolontariuszki czy bliscy chorych, pytają o wypożyczenie sprzętu medycznego i inne sprawy. Wiem już wszystko o działaniu hospicjum, ale nadal nie daje mi spokoju pytanie, co kieruje wolontariuszami, by podjąć się takiego trudnego zadania. – Wiele osób o to pyta, niektórzy mówią, że oni nie daliby rady – mówi Dorota Kania.

Na rzecz chorych z hospicjum działa około 30 ochotników, 20 z nich udziela się aktywnie, inni pomagają w ramach swoich możliwości. Większość z nich pracuje, ma rodziny, ale pomimo tego znajdują czas i ochotę na odwiedzanie chorych, udział w spotkaniach i akcjach. Wszystko to robią oczywiście za darmo.

Nie każdy ma czas i możliwość w pełni zaangażować się w działalność w hospicjum, ale każdy pomaga, jak może. Jeden z wolontariuszy zgło-

sił gotowość do wożenia swoim samochodem chorych, którzy nie są w stanie dojechać gdzieś sami, inni zajmują się sprzętem w magazynie, są panie, które pomagają przy sprzątanii lokalu, czy zajmują się innymi obowiązkami. Inna z pań zaferowała, że będzie się modlić za wszystkich chorych, sama jest schorowana i nie da rady pomagać w inny sposób.

– Niektórzy chcą po prostu pomóc. Inni mieli w rodzinie chorego, którym opiekowało się hospicjum, i chcą się odwdziżyć. Są też osoby, które mówią po prostu: mam sporo wolnego czasu, mam samochód, mogę jakoś pomóc – tłumaczy prezes hospicjum.

NIEŁATWA POSŁUGA

Pytam inne wolontariuszki, jak to było z nimi. – Przeszłam na wcześniejszą emeryturę i nie chciałam siedzieć w domu, tylko być komuś pomocna – mówi Małgorzata Lackstein. W hospicjum działa jako wolontariuszka niemedyczna od 10 lat. Wspomina swojego pierwszego pacjenta, który zmarł na raka trzustki. – W ciągu dziesięciu lat mojej posługi wolontariackiej miałam bardzo dużo pacjentów, dziewięciu odeszło przy mnie. Jest to piękna praca, ale

to trzeba kochać – jak ktoś nie potrafi się zaangażować, to nie da rady – mówi.

Jolanta Płonka zaczęła zajmować się podopiecznymi hospicjum dwa lata temu. – Chodziłam do liceum medycznego. Choroba nie pozwoliła mi zakończyć szkoły, ale cały czas to we mnie siedziało, widziałam się przy łóżku chorego – mówi. Teraz pracuje w zupełnie innej, niemedycznej branży, a po pracy poświęca się chorym. – Czas? Jak się chce, to się znajdzie. Większość z nas pracuje lub ma inne zajęcia, ale dla hospicjum zawsze znajdziemy czas. U mnie to potrzeba serca – mówi. Przyznaje, że to wcale nie jest łatwa posługa. Czasem bardzo trudno pogodzić się z tym, że nie można już pomóc choremu.

– Nasi pacjenci są fantastyczni. Często jest tak, że to my od nich otrzymujemy więcej, niż sami dajemy! Owszem, są chorzy i odchodzą, to prawda, ale śmierć jest przecież częścią życia. Oczywiście często bywa tak, że człowiek nie może się pogodzić ze śmiercią pacjenta. To jest trudna służba, ale jest bardzo wdzięczna, bo zdajemy sobie sprawę, że czasami nie ma nikogo, kto by nas zastąpił – mówi na koniec Dorota Kania.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Jedną z największych akcji charytatywnych, organizowanych przez cieszyńskie hospicjum, są Pola Nadziei.

15 lat wolontariatu

Pierwsza myśl o założeniu hospicjum na Śląsku Cieszyńskim pojawiła się w 1997 roku. Inicjatorami byli wówczas kapelan Szpitala Śląskiego – ks. Mirosław Szewieczek, doktor Tadeusz Niwiński oraz teolog ewangelicki – Janina Kisz-Bruell. Oboje duchowni posługiwali chorym, choć każdy w ramach swojego wyznania, dlatego od początku była to inicjatywa ekumeniczna. Rejestracja Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty nastąpiła w 1998 roku. W pierwszym okresie dużym wsparciem służyli przedstawiciele bielskiego hospicjum im. św. Kamila. Potem władze Cieszyna użyczyły lokalu i przeznaczyły grant finansowy na szkolenie wolontariuszy niemedycznych.

Hospicjum opiekuje się osobami chorymi na nowotwory głównie w powiatu cieszyńskim. Od wielu lat przy stowarzyszeniu działa również magazyn sprzętu medycznego. Stowarzyszenie organizuje wiele imprez i akcji charytatywnych, w które włącza się lokalna społeczność. Jedną z największych akcji charytatywnych, organizowanych dla hospicjum, jest Koncert Walentynkowy, przygotowywany przez II LO im. M. Kopernika oraz Kampania Hospicyjna Pola Nadziei. Od 2010 roku cieszyńska placówka jest organizacją pożytku publicznego.

Leksykon Polaków (3)

BIBLIOTEKA POLSKA TEOLOGÓW WROCŁAWSKICH W OŁOMUŃCU I WIDNAWIE (1844-1939)

Nazwa Biblioteki ulegała zmianom: w latach 1898-1899 używano nazwę „Polski Księgozbiór Teologów Wrocławskich”, a po przeniesieniu do Widnawy „Biblioteka Teologów Polaków we Widnawie”. Seminarium Duchowne w 1785 r. w Hradiszczu pod Ołomuńcem zostało w 1790 przeniesione do Ołomuńca, a w którym zagwarantowano 27 miejsc dla kleryków pochodzących z austriackiej części biskupstwa wrocławskiego. Po rozbudowie gmachu seminarium w 1842 r. umieszczono w nim wszystkich kleryków, którzy dawniej w większości mieszkali w prywatnych kwaterach. Ważnym wydarzeniem dla rozwoju narodowego kleryków było założenie w latach 1844-1845 Biblioteki Polskiej, dzięki poparciu wikariusza generalnego – ks. Mateusza Opolskiego. Księgozbiór powstał ze składek kleryków oraz darów przesłanych przez polskich księgarzy. Do członków założycieli należał m.in. Antoni Janusz. W roku 1854 Biblioteka posiadała 119 książek. Wprowadzono wówczas egzamin z języka polskiego obowiązujący wszystkich kleryków. Obowiązki bibliotekarzy pełnili klerycy pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego, z których wielu było później wybitnymi duchownymi. W latach 1864-1865 Ignacy Świeży powołał do życia wydział decydujący o zakupie książek o treści świeckiej, co uwzględnił nowy statut Biblioteki z 1867. Henryk Dziekan uporządkował wówczas księgozbiór Biblioteki obejmujący 385 książek. Do Biblioteki przesyłano również czasopisma literackie, a przede wszystkim „Gwiazdkę Cieszyńską”, co ułatwiało klerikom orientację w aktualnych wydarzeniach politycznych i społeczno-kulturalnych. W 1888 księgozbiór uporządkowany przez Józefa Londzina liczył 1132 dzieła. W 1899 r., po otwarciu nowego gmachu Seminarium w Widnawie, przeniesiono tam również Bibliotekę jako księgozbiór prywatny. Rygor panujący w Seminarium nie osłabił ducha polskiego kleryków, a Biblioteka włączyła się do licznych akcji społecznych. Z początkiem XX w. studia teologiczne podejmowali wychowankowie Gimnazjum Polskiego w Cieszynie. W 1905 Alojzy Gałuszka opracował nowy katalog działowy Biblioteki kontynuowany do 1917. Z katalogu tego zachował się tom działu „B”, obejmującego książki o treści świeckiej, a mianowicie dzieła z literatury pięknej, osobno poezję i prozę, z filologii, historii literatury i historii powszechnej. Liczne odsyłacze świadczą, że w dziale „A” znajdowały się książki o treści religijnej, w tym modlitewniki i opracowania historii kościoła. Istniał również katalog bieżący. W księgozbiórze było sporo dzieł poświęconych Śląskowi. Do najdawniejszych książek należą podręczniki do nauki języka polskiego opracowane przez Krzysztofa Celestyna, Mrongowiusza, a także dzieła Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i innych pisarzy romantycznych. Z początkiem XX w. pojawiają się dzieła twórców Młodej Polski, w tym Stefana Żeromskiego i Marii Rodziewiczówny. Ostatnim zapisem w katalogu tym jest „Atlas Polski” Eugeniusza Romera, wydany w Krakowie w 1916 roku, posiadający nr bieżący 2055. W 1917 w związku z brakiem studiujących kleryków polskich Biblioteka zakończyła działalność, licząc ogółem 2056 dzieł w 3020 tomach. Po kilkukrotnych przenosinach księgozbiór w 1925 przekazano „Dziedzictwu błog. Jana Sarkandra” w Cieszynie. W 1929 dołączono księgozbiór ks. Józefa Londzina. Po uporządkowaniu obu księgozbiórów udostępniono je publiczności. W 1939 zbiory biblioteczne „Dziedzictwa błog. J. Sarkandra” w Cieszynie zostały zniszczone przez okupanta hitlerowskiego.

Jan Konieczny

»BIULETYN BIURA SOCJALNO-POLITYCZNEGO PRZY ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU GÓR-CZNEGO RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ WE FRYSZTACIE« (1920)

Pismo związkowe przeznaczone dla górników

całej ówczesnej Polski. Biuletyn miał zamieszczać dane na temat produkcji węgla z poszczególnych rewirów Polski i zagranicy, przynosić dane o wydajności górnika i o warunkach pracy górników w ogóle. Oprócz tego zamierzano publikować projekty ustaw dotyczących ochrony górników w państwie polskim i poza jego granicami oraz wszelkie dane związane z zaopatrzeniem (numer 1). Od numeru 3 stały działy: Aprowizacja, Ubezpieczenie (Polska i CzSR), Produkcja węgla, Umowy zbiorowe (Polska i CzSR), Ustawodawczy (Polska i CzSR), Oświata, Dział informacyjny (tylko Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie), Różne (głównie z zagranicy). Pismo przestało wychodzić w związku z decyzją o podziale Śląska Cieszyńskiego w lipcu 1920 roku. Ukazały się trzy numery. Redaktor naczelny: Ludwik Lizak. Komitet redakcyjny tworzyli: Arnold Kwietniewski, Alojzy Bonczek, Mieczysław Borkowski; nr 3 plus Jan Stańczyk.

Współpracownikami Biuletynu byli: poseł T. Reger Jan Pytlík, poseł Zygmunt Żuławski, Wilhelm Topinka i inni. Drukowano w Drukarni Ludowej we Frysztacie pod zarządem Wiktora Sembola.

»BIULETYN MIESIĘCZNY GŁÓWNEJ KOMENDY HARCERZY W CZECHOSŁOWACJI« (1937)

Pismo o charakterze metodyczno-instrukcyjnym wydawane przez Dział Prasy i Propagandy Głównej Komendy Harcerzy Polskich w Czechosłowacji, jako miesięcznik. Ukazało się pięć numerów w 1937 r. Redaktorem był Józef Żyła.

Stanisław Zahradnik

CIERLICKO

Wieś powstała z połączenia Dolnego i Górnego Cierlicka po wybudowaniu zapory na rzece Stonawce w 1961 r. W Dolnym Cierlicku Polacy stanowili w 1910 r. – 99,0 proc. (611 osób), w 1930 r. – 55,4 proc. (379), w 1970 – 44,8 proc. (184 Polaków), w 2011 mieszkało w Cierlicku 414 Polaków, którzy stanowili 9,75 proc. W miejscowości tej działało od 1909 r. Towarzystwo Jubileuszowe Pomocy Szkolnej, od 1930 r. Koło Macierzy Szkolnej (w 1937 r. liczyło 44 członków), które prowadziło tu od 1931 r. przedszkole, zespół teatralny, bibliotekę. W 1923 r. powstała tu Gminna Rodzina Opiekuńcza, a od 1933 r. rozwijała swoją działalność Stowarzyszenie Robotnicze Oświatowo-Gimnastyczne „Siła”. Istniały także mniejszościowa szkoła polska i polska gminna biblioteka. W 1929 r. powstała tu polska Ochotnicza Straż Pożarna.

W Górnym Cierlicku w 1910 roku było 1368 Polaków (98,6 proc.), w 1939 – 833 (56,6 proc.), a w 1970 r. – 512 (23,2 proc.). Na terenie Górnego Cierlicka działało od początku XX wieku wiele polskich organizacji: od 1908 r. Kształcące i Wspierające Towarzystwo „Braterstwo”, od 1902 r. Koło Młodzieży, pozostające pod wpływami organizacji katolickich, w 1906 r. powstała tu Ochotnicza Straż Pożarna. Po podziale Śląska silne wpływy posiadały tu główne partie polskie na Zaolziu – istniały grupy ZSK, PSPR i sekcja polska KPCz, od 1923 r. działała „Siła”.

Od 1947 roku w Cierlicku Centrum i Cierlicku Dolnym działały Koła PZKO. W tej ostatniej miejscowości w latach 1948-1951 został wybudowany wysiłkiem miejscowej społeczności pierwszy Dom PZKO na Zaolziu, nazywany „Świetlicą”, został oddany do użytku 31 grudnia 1951 roku. Był to okazały piętrowy budynek z salą, salą zebrań, kuchnią i mieszkaniami dla gospodarza. Po wybudowaniu zapory wodnej na terenie Cierlicka Górnego i Cierlicka Dolnego mieszkańcy musieli opuścić miejscowość, dlatego Koło zaprzestało swojej działalności.

W Cierlicku istnieją aktualnie dwa Koła PZKO. MK PZKO Cierlicko-Centrum (228 członków w 1982 r., 110 czł. w 2007 roku), które prowadzi zespół taneczny, teatr amatorski, Klub Młodych i Zespół Kobiet, na-

tomiast MK PZKO-Kościelec, działające od 1963 roku (76 członków 1982 r., 64 członków w 2007 r.), prowadzi zespół teatralny i Klub Młodych. Z inicjatywy członków Koła, przy wsparciu organizacji i osób prywatnych z Zaolzia, a także z Polski i Polonii brytyjskiej, w latach 1989-1994 został wybudowany Dom Polski im. Żwirki i Wigury.

W osadzie Kościelec koło Cierlicka zginęli 11 września 1932 r. w czasie burzy dwaj lotnicy polscy: Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura. Pamięci polskich lotników poświęcony jest pomnik stojący na miejscu katastrofy (potocznie miejsce to nazywane jest „Żwirkowiskiem”). Na siedmiometrowym cokole stoi trzymetrowa postać kobiety wsparta na śmigle, dłuta czeskiego rzeźbiarza (późniejszego więźnia Oświęcimia), Andrzeja Pelikana z Ołomuńca, którą przygotował jeszcze w okresie międzywojennym na prośbę Komitetu Budowy Pomnika. Istniejące stosunki narodowościowe na Śląsku Czechosłowackim były zbyt napięte (m.in. z powodu obsadzenia parafii cierlickiej proboszczem narodowości czeskiej, co odbiło się szerokim echem na całym Śląsku i w Polsce), stąd Komitet Budowy Pomnika wycofał się z budowy pomnika, a na zakupionej parceli wybudował kaplicę – mauzoleum (zburzona przez Niemców w 1940). Pomnik w obecnej postaci został odsłonięty w 1950 r. z inicjatywy polskiego społeczeństwa, głównie Koła PZKO w Cierlicku. Klub Młodych przy PZKO-Kościelec zorganizował w roku 1982 stałą wystawę pt „Żwirki i Wigury start do wieczności”, która jest poświęcona naszemu bohaterom. Obecnie ekspozycja mieści się w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury.

W Cierlicku Dolnym do 1960 r. istniała szkoła polska, odrębną szkołę posiadało Cierlicko Górne. Pod koniec lat 70. XX wieku na terenie Cierlicka pozostała tylko jedna polska szkoła (1 klasa, 20 uczniów w 1975, w roku szkolnym 2011/12 uczyło się w niej 21 uczniów) i polskie przedszkole (20 dzieci w roku 2012). Od 1 września 2012 polska szkoła i przedszkole nosi nazwę Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania im. Żwirki i Wigury.

Atrakcją turystyczną Cierlicka jest sztuczne jezioro o pow. 277 ha, wokół którego znajdują się liczne ośrodki czasowe i rekreacyjne. Co roku wokół Cierlicka rozgrywane są zawody motocyklowe. Na Kościelcu znajduje się pseudogotycki kościół z XIX w.

Z Cierlickiem związane są postacie: ks. Oskara Zawiszy, autora ludowych sztuk teatralnych i oper, który był przez wiele lat proboszczem parafii cierlickiej; Bernarda Kotuli (1874-1915), poety, nauczyciela, autora podręczników, inż. górnictwa, wykładowcy AGH w Krakowie; Władysława Józefa Michejdy (1892-1952). Ponadto niektórzy badacze wskazują na Cierlicko jako miejsce urodzenia prof. Uniwersytetu Warszawskiego, historyka literatury – Aleksandra Waclawa Maciejewskiego (1793-1883).

Zenon Jasiński

GRYZ KAROL (1883-1963)

Nauczyciel, działacz kulturalno-oświatowy. Ur. się 16 stycznia w Łyżbicach, pow. Frydek-Mistek, w rodzinie młynarza Jerzego Grycza, zasłużonego działacza i społecznika ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Po ukończeniu szkoły polskiej w Łyżbicach, dalszą naukę podjął w gimnazjum niemieckim w Cieszynie (polskiego gimnazjum jeszcze wówczas nie było). W tym czasie należał do tajnej organizacji młodzieży polskiej „Jedność”. Po zdaniu matury podjął studia na Politechnice Lwowskiej, jednak po dwóch latach nauki przeniósł się na Wydział Matematyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Po ukończeniu studiów pracę rozpoczął w Tarnowie, w tamtejszym gimnazjum, skąd został jednak urlopowany, aby mógł podjąć pracę w nowo otwartym polskim gimnazjum realnym założonym przez Macierz Szkol-

ną w Orłowej. W 1905 r. rozpoczął pracę w Gimnazjum Polskim w Cieszynie, a następnie został jego dyrektorem. Z swoje przekonania polityczne został stosunkowo wcześniej przeniesiony na emeryturę, gdyż należał do PPS.

W czasie I wojny światowej przebywał jako oficer austriacki w 31 p.p. na froncie rosyjskim, gdzie dostał się do niewoli. Z obozu jenieckiego w Ust Kamienogórska dostał się do Wojska Polskiego, do gen. Czumy, stamtąd powrócił do kraju poprzez Ocean Lodowaty, Norwegię, Niemcy do Warszawy jako kurier. Przed władzami WP złożył z pamięci obszerny raport. Drugą wojnę spędził początkowo w więzieniu w Cieszynie i Raciborzu za niesienie pomocy więźniom Polakom znajdującym się w obozach. Po wojnie uczył jeszcze kilka lat w szkołach cieszyńskich. Od 1954 r. poważnie chorował. Działał aktywnie w Towarzystwie Śpiewaczym „Harmonia” niemal do końca życia. Z okazji 70. rocznicy urodzin otrzymał dyplom za 50 lat pracy śpiewaczej i 30 lat prezesowania Towarzystwu Śpiewaczemu „Harmonia”. Za działalność na tym polu został odznaczony przez Zarząd Główny Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w Warszawie. 3 października 1953 r. nadano mu odznakę I st. za długoletnią działalność społeczną, organizacyjną i artystyczną w amatorskim ruchu śpiewaczym.

Należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po II wojnie światowej został odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 8 marca w Cieszynie. Pochowany na cmentarzu ewangelickim w rodzinnym grobowcu.

Zenon Jasiński

»INWALIDA«

Podtytuł: „Czasopismo poświęcone sprawom zaopiekowania się inwalidami oraz poszkodowanymi wojną na Śląsku”. Wychodził w latach 1919-1920 w języku czeskim, od 1 stycznia 1920 r. również w językach polskim i niemieckim. Oficjalnie miał się ukazywać co sobotę, w rzeczywistości dwa razy w miesiącu. Numer 6 na święta Wielkanocne 1920 roku ukazał w okresie przygotowań plebiscytowych i wydano go w celach agitacyjnych przeciw Polsce tylko w języku polskim, z kolei nr 9 z dnia 17 kwietnia 1920 wyszedł w języku polskim i niemieckim. Po decyzji z 28 lipca 1920 o podziale Śląska Cieszyńskiego tekst polski został usunięty. Format 31,5 x 20,5, objętość 8 stron. Redakcja i administracja: Frydek. Redaktor: J. Habrowansky. Drukarnia: J. Nowosad w Mistku. Charakter i treść: Pismo informacyjne, o treści zdecydowanie przeciw Polsce. Zawierała artykuły o problematyce lokalnej, informacje, komunikaty.

Stanisław Zahradnik

JANIK JERZY (1828-1907)

Urodzony w Ropicy w wielodzietnej rodzinie chłopskiej pastor. Ukończył niem. Gimnazjum Ewangelickie w Cieszynie, następnie odbył studia na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu w Wiedniu. W latach 1856-1907 pastor w zborze w Ustroniu. Rozbudował szkoły w Ustroniu, Ustroniu-Polanie, a zbudował w Bładnicach i Brennej. Spowinowacony z Andrzejem Cieniałą. Utrzymywał kontakty z Krakowem i Cieszynem. W 1863 roku jego plebania była miejscem kontaktów emisariuszy powstańczych z inż. Edwardem Klugem. Tu przechowywano tajne dokumenty. Przygotował grunt pod wydawnictwo „Dziennika Cieszyńskiego”. Ogłosił drukiem: Historię ewangelickiego zboru ustronińskiego, ułożoną na pamiątkę obchodu 100-letniego jubileuszu w dniu 25 lipca 1883” (Cieszyn 1883) oraz kilka kazań i sprawozdań założonego i prowadzonego przezeń zakładu sierotego w Ustroniu. Zmarł w Ustroniu.

Bogdan Cimała

Kolejne hasła opublikujemy za trzy tygodnie, 29 czerwca.

SOBOTA 8 czerwca

TVP 1

6.15 W labiryncie (s.) 7.10 Las bliżej nas 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Nasza-armia.pl 8.25 Dora poznaje świat - Podróż na Fioletową Planetę 9.00 Kung Fu Panda Legenda o niezwykłości 9.30 SpongeBob Kanciestoparty 9.55 Jak to działa - program popularnonaukowy - Lodówka 10.25 1000 pierwszych dni 10.50 Weekendowy magazyn filmowy 11.10 Bananowy doktor II (s.) 12.00 Polskie drogi (s.) 13.45 Festiwal filmów lotniczych 14.05 Zwierzęta świata - Najmłodszy w ZOO 14.35 Okrasa łamie przepisy - Smaki Czesława Miłosza 15.15 Tajemniczy świat flamingów 16.35 Wiatr w żagle 16.50 Europejski Turniej Piłki Nożnej Zuniifikowanej Olimpiad Specjalnych 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.05 Droga do Rio - Kronika 20.25 Hit na sobotę - Miłość na wybiegu 22.15 Spartan 0.10 Męska rzecz... - Ostatni zachód słońca.

TVP 2

5.40 Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później (s.) 6.50 Wojna domowa 7.30 Festiwal Piosenki Zaczarowanej - Półfinał 8.00 Pytanie na śniadanie 10.35 Na kłopoty... Bednarski (s.) 11.50 Wielkie ucieczki zwierzaków 12.25 The Voice of Poland - Przesłuchania w ciemno 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Słowo na niedzielę 15.50 Stawka większa niż życie 17.10 Życie od kuchni 17.45 Kabaretowa Noc Listopadowa Gdynia 2010 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 Kabaretowa Noc Listopadowa Gdynia 2010 22.15 Psy 0.05 Święto Wiosny (filmowe widowisko baletowe) 0.55 Bandyta.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.40 Info Poranek 9.12 Tu kobiety 9.30 Serwis Info 9.45 Info Poranek 10.00 Pasma lokalne 11.00 Dom marzeń 11.15 Akademia zdrowia 11.30 Serwis Info 12.00 Świat i gospodarka 12.30 Serwis Info 13.00 Debata TVP Info 13.55 Serwis sportowy 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Eurowiadomości 14.30 Serwis Info 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 15.30 Serwis Info 16.00 Szerokie tory - Nocna Moskwa 17.00 Pasma lokalne 20.00 Prawdę mówiąc - Wanda Półtawska 20.30 Serwis Info 21.00 Kod dostępu 21.55 Pasma lokalne 22.30 Serwis Info 23.03 Sportowy Wieczór 23.23 Globalne sushi - widmo pustych oceanów 0.25 Dogonić świat.

POLSAT

6.00 Smocze wzgórze II. Magiczna kostka 7.55 Co nowego u Scooby'ego? 8.20 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 8.45 Kopciuszek - Spełnione marzenia 10.15 Ewa gotuje 10.50 Scooby-Doo Abrakadabra Doo 12.25 Przygody Merlina 3 13.25 Mój wstrętny, tusty narzeczony 15.15 Nieprawdopodobne, a jednak... 15.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Magia bez tajemnic 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Sopot TOPtrendy Festiwal 2013 0.35 Batman (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Muminki (s. anim.) 6.50 Trojaczki (s.) 7.20 Przygody Shirley Holmes (s.) 7.45 Studio Kolega 9.15 Podróż po mieście Ho Chi Minha 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Życie na zamku (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Miech kryształek (bajka) 14.20

Cienki lód (film) 15.20 Stara miłość nie rdzewieje (film) 17.00 Słynne zbójnickie legendy (s.) 18.00 Historie sław - Josef Bek 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Lekarz do spraw specjalnych (film) 21.40 168 godzin 22.15 Wszyscy moi bliscy (film) 23.50 Telewizyjne legendy (film) 1.05 Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Na winnym szlaku: Beira-Dao 6.30 Na wierzchołki gór z V. Čechem 6.50 Historie starożytności 7.55 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.10 Poszukiwania czasu utraconego 8.30 Mity i fakty historii 9.25 Konwoje 10.20 Samoloty myśliwskie w walce 11.05 Nie poddawaj się 11.35 Chcesz mnie? 12.00 Słowo na niedzielę 12.10 Królestwo natury 12.40 Cukierki świata 13.00 Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi (film) 15.05 Magazyn chrześcijański 15.30 Przez ucho igielne 15.55 Magazyn religijny 16.25 Amundsen w Arktyce 17.15 Powroty dokumentalistów 17.45 Mały książę (s. anim.) 18.10 Mikołajek (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.20 Przygody Maxa (s. anim.) 19.40 Sąsiedzi (s. anim.) 20.00 Na zawsze razem 20.50 Urząd celny 22.20 Na pływalni z B. Fragnerem 22.50 Na krawędzi prawdy (s.) 0.35 Disco i wojna atomowa.

NOVA

6.20 Oggy i szkodniki (s. anim.) 6.30 Sylwester i Tweety (s. anim.) 6.40 Spiderman (s. anim.) 7.05 Virus Attack (s. anim.) 7.35 Żółwie Ninja (s. anim.) 8.00 Hannah Montana 8.55 Weekend 9.35 Stożkogłowi (film) 11.10 Jaś Fasola 11.35 Dziewczyna do zabicia (film) 13.30 Bez śladu (s.) 14.20 Królewska zagadka (bajka) 15.25 Moja dziewczyna wychodzi za mąż (film) 17.15 Bach! 18.00 Dziś w pewnym domu (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Wycieczkowicze (film) 22.40 Odłamki 23.00 W nurcie życia (film) 0.55 Oskarżyciel i obrońca (s.).

PRIMA

6.10 Wiadomości 7.10 Chima (s. anim.) 7.40 Klub przyjaciół Myszy Miki 8.10 Tajemnice II wojny światowej 9.20 Prima Świat 9.55 Morderstwa wśród muszkatów (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.45 Poradnik domowy 13.05 Kocham kłopoty (film) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Wakacje Jasia Fasoli (film) 22.15 Ścigani (film) 0.30 Magia kłamstwa (s.).

NIEDZIELA 9 czerwca

TVP 1

6.10 W labiryncie (s.) 6.40 Pełnosprawni 6.55 Przybywam do was jako syn tej ziemi... - nieznanne spotkania z Janem Pawłem II 7.45 Tydzień 8.15 Program Rozrywkowo-Turystyczny 8.45 Ziarno 9.40 Biegajmy razem 10.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.10 Między ziemią a niebem 12.45 Blondynka (s.) 13.40 Jeździectwo (CSI - GP): Mem. F. Frankiewicza w Poznaniu 14.50 Ostatni zachód słońca 16.50 Skandia Maraton - kronika - Lang Team 2013 - Dąbrowa Górnicza 17.00 Teleexpress 17.30 Ranczo (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Droga do Rio - Kronika 20.20 Już za tydzień Opolo 20.40 Piłka nożna - Mecz towarzyski. Brazylia - Francja 23.20 Glee (s.) 0.55 Francuski numer.

TVP 2

6.10 Wielkie ucieczki zwierzaków - 6.45 W słowach kilku o wydrze, bo-

brze i wilku - Wydra 7.15 Samochodzik i Templariusze (s.) 7.55 Daleko od szosy (s.) 9.15 Kultura, głupcze 9.55 Rodzinne oglądanie - Planeta dinozaurów - Elita zabójców 11.00 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Gambia 11.35 Makłowicz w podróży - Friuli - Wenecja Julijska 12.15 Gwiazdy w południe - Dziewczyny z Dzikiego Zachodu 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Ja to mam szczęście! - ulubione skecze 14.55 Jak rozpełtałem II wojnę światową (s.) 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.20 Życie od kuchni 18.00 Panorama 18.55 Dzięki Bogu już weekend 20.05 Kino na maksa - Sala samobójców 22.05 Głęboka woda - sezon II (s.) 23.00 WOK - Wszystko o Kulturze 23.30 Pieśń buntu 0.35 R.U.T.A - koncert.

TV KATOWICE

6.55 Info Poranek 7.00 Serwis Info 9.00 Polska według Kreta 9.30 Serwis Info 9.45 Info Poranek 10.00 Pasma lokalne 11.00 Głos Mediów 11.30 Serwis Info 12.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 12.30 Serwis Info 12.53 Serwis sportowy 13.00 Teleplotki 13.30 Serwis Info 13.53 Serwis sportowy 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Reportaż TVP Info - Od kopalni do pierścionka 14.30 Serwis Info 15.00 Kościół z bliska 15.30 Serwis Info 15.54 Serwis sportowy 16.00 Polska według Kreta 17.00 Pasma lokalne 20.00 Listy gończe - Mord na Starówce 20.30 Serwis Info 21.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 21.40 Studio Lotto 21.55 Pasma lokalne 23.10 Sportowa niedziela 23.31 Teleplotki 0.05 Przegląd wydarzeń tygodnia 0.40 Polska według Kreta (s.).

POLSAT

6.00 Straszny dom 8.00 Co nowego u Scooby'ego? 8.25 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 11.05 Kopciuszek. Spełnione marzenia 12.45 Frajer (komedia USA) 14.55 Kabaretowa ekstraklasa 16.30 Zgadnij, kim jestem (komedia kopr.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Sopot TOPtrendy Festiwal 2013.

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Muminki (s. anim.) 6.50 Trojaczki (s.) 7.20 Przygody Shirley Holmes (s.) 7.45 Studio Kolega 9.15 Podróż po mieście Ho Chi Minha 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Życie na zamku (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Miech kryształek (bajka) 14.20 Cienki lód (film) 15.20 Stara miłość nie rdzewieje (film) 17.00 Słynne zbójnickie legendy (s.) 18.00 Historie sław - Josef Bek 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Lekarz do spraw specjalnych (film) 21.40 168 godzin 22.15 Wszyscy moi bliscy (film) 23.50 Telewizyjne legendy (film) 1.05 Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Na winnym szlaku: Beira-Dao 6.30 Na wierzchołki gór z V. Čechem 6.50 Historie starożytności 7.55 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.10 Poszukiwania czasu utraconego 8.30 Mity i fakty historii 9.25 Konwoje 10.20 Samoloty myśliwskie w walce 11.05 Nie poddawaj się 11.35 Chcesz mnie? 12.00 Słowo na niedzielę 12.10 Królestwo natury 12.40 Cukierki świata 13.00 Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi (film) 15.05 Magazyn chrześcijański 15.30 Przez ucho igielne 15.55 Magazyn religijny 16.25 Amundsen w Arktyce 17.15 Powroty dokumentalistów 17.45 Mały książę (s. anim.) 18.10 Mikołajek (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 18.50 Był sobie... człowiek (s. anim.) 19.20 Przygody Maxa (s. anim.) 19.40 Sąsiedzi (s.

anim.) 20.00 Na zawsze razem 20.50 Urząd celny 22.20 Na pływalni z B. Fragnerem 22.50 Na krawędzi prawdy (s.) 0.35 Disco i wojna atomowa.

NOVA

6.20 Oggy i szkodniki (s. anim.) 6.30 Sylwester i Tweety (s. anim.) 6.40 Spiderman (s. anim.) 7.05 Virus Attack (s. anim.) 7.35 Żółwie Ninja (s. anim.) 8.00 Hannah Montana 8.55 Weekend 9.35 Stożkogłowi (film) 11.10 Jaś Fasola 11.35 Dziewczyna do zabicia (film) 13.30 Bez śladu (s.) 14.20 Królewska zagadka (bajka) 15.25 Moja dziewczyna wychodzi za mąż (film) 17.15 Bach! 18.00 Dziś w pewnym domu (s.) 19.30 Wiadomości 20.20 Wycieczkowicze (film) 22.40 Odłamki 23.00 W nurcie życia (film) 0.55 Oskarżyciel i obrońca (s.).

PRIMA

6.10 Wiadomości 7.10 Chima (s. anim.) 7.40 Klub przyjaciół Myszy Miki 8.10 Tajemnice II wojny światowej 9.20 Prima Świat 9.55 Morderstwa wśród muszkatów (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.45 Poradnik domowy 13.05 Kocham kłopoty (film) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Wakacje Jasia Fasoli (film) 22.15 Ścigani (film) 0.30 Magia kłamstwa (s.).

PONIEDZIAŁEK 10 czerwca

TVP 1

5.55 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.09 Polityka przy kawie 9.00 Ojciec Mateusz (s.) 10.00 Natura w Jedyńce - W cieniu dinozaurów 11.00 Operacja Życie (s.) 11.30 Plebania (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Agrobiznes 12.35 Klimaty i smaki 12.50 Zwierzęta Świata - Dzika Planeta 13.25 Czy wiecie, że... (s.) 14.00 Klan (s.) 14.25 Rezydencja (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 Bonanza (s.) 16.10 Złote łąny (s.) 16.40 Gala Teraz Polska 17.00 Teleexpress 17.30 Dom nad rozlewiskiem (s.) 18.20 Elżbieta Jaworowicz - Tak było, tak jest 18.40 Prawdziwe życie (s.) 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Droga do Rio - Kronika 20.20 Francuski numer 22.10 Downton Abbey II 23.20 Mania wielkości 1.15 Bonanza (s.).

TVP 2

6.00 Zmiennicy (s.) 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.30 Barwy szczęścia (s.) 11.05 Na dobre i na złe (s.) 12.05 Coś dla Ciebie 12.35 Makłowicz w podróży - Friuli - Wenecja Julijska 13.05 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Cyganie morza 13.40 Czas honoru 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.45 Panorama Kraj 16.10 M jak miłość (s.) 17.05 Kabaretowy Klub Dwójki 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 20.10 Wszystko co kocham 21.55 Tomasz Lis na żywo 22.55 Poniedziałek z gwiazdami - Tim Roth - Magia kłamstwa 23.55 Sala samobójców.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.15 Info Poranek 7.30 Serwis Info 8.03 Gość poranka 8.20 Info Poranek 9.10 Gość poranka 9.20 Info Poranek 10.00 Serwis Info 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info Poranek 10.30 Serwis Info 10.45 Gość poranka 11.20 Serwis sportowy 11.30 Serwis Info 12.20 Biznes Info 13.50 Pogoda Info 14.10 Raport z Polski 14.30 Serwis Info 14.55 Serwis sportowy 15.15 Rozmowa dnia 15.30 Serwis Info 16.00 Raport z Polski 16.50 Biznes Info 17.00 Pasma lokalne 20.00 Infoexpress 20.10 Minęła 20ta 21.00 Serwis Info 21.20 Raport z Polski 21.40 Studio Lot-

to 21.55 Pasma lokalne 22.30 Info Dziennik 23.15 Sportowy Wieczór 23.31 Zabierz mnie stąd 0.25 Infoexpress 0.40 Minęła 20ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.45 Malanowski i Partnerzy 6 9.45 Trudne sprawy 2 10.45 Dlaczego ja? 11.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 12.45 Dom nie do poznania 13.45 Hotel 52 (s.) 14.45 Malanowski i Partnerzy 5 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 5 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Bank (film kopr.) 22.25 Obserwator (film USA) 0.30 24 godziny 6 (s.).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 9.25 Vladimír Menšík 10.35 Kamera na szlaku 11.05 Naszyjnik (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.15 Bananowe rybki 14.40 Z teatryku pod wieżą 15.45 13. komnata Heleny Sukowej 16.10 Podróżomania 16.40 AZ kwiz 17.05 Talk-show J. Krausa 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cyrk Humberto (s.) 20.55 Blaski i cienie późnego macierzyństwa 21.40 Reporterzy TVC 22.20 Na tropie 22.45 Tajniacy (s.) 23.40 Dzika Barbara (film) 0.55 Numer alarmowy.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Wszystko o gotowaniu 8.45 Chcesz mnie? 9.15 Geografia świata 9.35 Bohemia Incognita 9.55 Kamera w podróży 10.50 Spostrzeżenia z zagranicy 11.00 Film 2013 11.25 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.40 Klucz 12.10 Magazyn chrześcijański 12.40 Piękne straty 13.10 Piękne ślady 13.40 Tybet - morderstwo na śniegu 14.35 Ślady, fakty, tajemnice 15.05 Dozorczynią w Stanach 15.55 Historie starożytności 17.00 Planeta YÓ 18.15 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 19.20 Herkules (s.) 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Kolaborowali z nazistami 20.55 Tajemnice trójkąta bermudzkiego 21.45 Pianistka (film) 23.45 Fahrenheit 451 (film).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.50 Dziś w pewnym domu (s.) 11.25 Powrót do szkoły (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.35 Szalęję za tobą (s.) 13.00 Obrońca (s.) 13.55 Brygada ratunkowa (s.) 14.50 Bez śladu (s.) 15.40 Dr House (s.) 16.35 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.35 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ogólniak z o.o. (s.) 21.30 Helena (s.) 21.55 Comeback (s.) 22.30 Nocne wiadomości, sport, pogoda 22.55 Obława (s.) 23.45 Justified: Bez przebaczenia (s.) 0.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.20 Policja Hamburg (s.) 7.20 Pan Złota Rączka (s.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.40 Nakryto do stołu! 9.30 Napisała: morderstwo (s.) 10.35 Julie Lescaut (s.) 10.40 Policja Hamburg (s.) 13.40 Strażnik Teksasu (s.) 14.40 Siska (s.) 15.55 Spotkanie w Rose Abbey (film) 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.45 Ukryta kamera 22.35 Ferajna 23.20 Ostatni sprawiedliwy (film) 1.25 Policja kryminalna Kolonia (s.).

Kolejny raz Cieszyn



Czesław Kazimierz Woś (drugi z prawej) w Galerii „Przystanek Grafika”.

W Galerii „Przystanek Grafika” Muzeum Drukarstwa w Cieszynie wystawiając tu grafikę i ekslibrisy Czesław Kazimierz Woś spotkał się z miłośnikami sztuki, by podyskutować o swojej twórczości. Autor nie pierwszy raz zetknął się z Cieszynem i Śląskiem Cieszyńskim, gdyż już w roku 2004 prezentował na Rynku prace będące pokłosiem uczestnictwa w plenerze twórców-członków Zrzeszenia Nauczycieli Polskich. Tym razem w galerii pokazuje skromny wycinek twórczości graficznej, bo pełny spis jego twórczych dokonań obejmuje setki grafik i ok. 500 ekslibrisów, przede wszystkim akwafort (kwasorytów).

Artysta grafik, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toru-

niu oraz studiów podyplomowych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jest aktywnym twórcą, który swoje prace pokazywał już w wielu galeriach świata, a w konkursach zdobył wiele nagród. Z najważniejszych wystaw trzeba wymienić np. prezentację w Europejskim Centrum Kultury w Erfurcie (Niemcy 1994), w PIASA Galery w Nowym Jorku (USA 1995), czy też w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. W jego pracach pojawiają się m.in. motywy patriotyczne, sakralne, muzyczne i przyrodnicze.

Wystawę „Czesław Kazimierz Woś – Grafika i ekslibrisy” w Galerii „Przystanek Grafika” przy ul. Głębokiej 50 w Cieszynie można oglądać do 28 bm. (o)

»Hadyńskie« śpiewanie

Już tylko niecały tydzień dzieli młodych śpiewaków od występu w finale Międzynarodowego Konkursu Muzyki i Pieśni im. Stanisława Hadyń. W czwartek na scenie Miejska Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie wystąpią dzieci i młodzież polskich szkół z naszego terenu, którzy zakwalifikowali się do finału podczas kwietniowych eliminacji. Udział w konkursie co roku biorą też uczestnicy z Polski, ponieważ przy przygotowaniach kolejnych edycji zmieniają się Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica”, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyń, Wiślańskie Centrum Kultury oraz szkoły im. Stanisława Hadyń, m.in. polska podstawówka w Bystrzycy.

Oprócz prezentacji i ochrony tra-

dycji śpiewu ludowego, impreza ma również popularyzować pieśni napisane i opracowane przez Stanisława Hadyń. – Będzie około 100 uczestników i 30 punktów programu. Ważne jest to, że jeden z utworów zaprezentowanych przez każdego wykonawcę musi być napisany czy zaaranżowany przez Stanisława Hadyń lub, ewentualnie, przynajmniej pochodzący z repertuaru „Śląska” – wyjaśnia główny organizator imprezy, Leszek Kalina.

Popularny konkurs, którego organizacji tym razem podjęło się PTA „Ars Musica”, odbywa się po raz piętnasty. Z ludowym repertuarem zaprezentują się w „Strzelnicy” soliści, duety, grupy wokalne, zespoły i chóry a'capella. Początek występów o godz. 9.00. (ep)

Zakład Malarsko-Tapicerski
Bogusław Herma
oferuje:

- Prace malarskie
- Tapetowanie
- Gładzie gipsowe
- Wszelkie zabudowy przy użyciu płyt kartonowo-gipsowych
- Malowanie elewacji
- Malowanie stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki ozdobne

Kontakt: Cieszyn, ul. Chopina 5
Tel. 0048 608 836 243
0048 33 852 5466

DRZWI I FUTRYNY
APELI
DRE - ERKADO
EUROOKNA-JANOŚIK
Klamki - MT, TWIN...
15 lat na rynku

Sklep: **Trinec**
Frýdecká 12
558 325 172, 608757442

Ogłoszenia do
»Głosu Ludu«
przyjmowane są
w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

Wilgoć w domu,
mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

Picea

www.picea.cz, tel. 737 238 727

OGRODZENIA
ZS
SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyniecu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665

TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

MUDr MARIAN PALOWSKI
lekarz rodzinny
(všeobecný praktický lékař)
pozwala sobie zawiadomić, że 3. 6. 2013 roku
został otwarty
GABINET LEKARSKI
w Czeskim Cieszynie-Sibicy
Zdravotní středisko, ul. Jablunkovská 1916
Godziny przyjęć:
po 7-13, wt 7-13, śr 12-18, cz 7-13, pt 7-13

Pod Tutem
restauracja i pokoje gościnne

wesela ♦ bankiety ♦ pokoje gościnne

Cisownica 140
tel.: 692 673 140
www.podtutem.pl

STAVEBNINY WOREK
– MATERIAŁY BUDOWLANE

oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych w korzystnych cenach (Baumit, Murexin, Cemix, Porotherm, Presbeton, Pórobeton i inne)
Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz)
Tel. 558 320 021, 737 647 873

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

Elmax

• HAWIERZÓW DT ELAN • CZESKI CIESZYN Rynek CSA
• TRZYNEC ul. Jablunkowska 410 (Slovan)

LG Smart TV

GWARANCJA 3 LATA

wartościowy prezent +

DARMOWE FILMY W 3D

LUB

KAMERA 3D

42LA660S / 47LA660
Nowa LED Smart TV, Cinema 3D, Wi-Fi, 2-rdzeniowa z tunerem satelitarnym

Cena promocyjna 42" 22 990,-
Razem 23 193,-
+PHE 203,-

ESSO
Peníze jsou naše starost

www.elmaxshop.cz

Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«, tel. 775 700 896

ZYCZENIA



Dnia 10. 6. obchodzi swój zany jubileusz życiowy 70. urodziny

pan JAN KANTOR

z Gutów, były pracownik Huty Trzynieckiej. Z tej okazji najpiękniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wszystkiego najlepszego składają żona, syn z żoną, córka z mężem oraz wnuczka Sabinka i Jasiek. GL-231

Dzisiaj, 8 czerwca, obchodzi swoje 80. urodziny nasz Drogi Jubilat

inż. WŁADYSŁAW PRZYBYŁA

Z tej okazji stalowego zdrowia, humoru na co dzień życzą i wołają „Sto lat” żona Janina, córka Halinka z mężem, syn Romek z żoną, siostra Bronka, wnuczka Romeczka, wnuki Adaś i Romek. RK-082

WSPOMNIENIA



*Mijają lata, nikną marzenia,
pozostają tylko żal i wspomnienia.*

Dzisiaj, 8. 6. 2013, wspominamy 100. rocznicę urodzin mojej Kochanej Mamy

śp. MARII KOCHOWEJ

z domu Herman. O chwilę cichych wspomnień proszą syn Beno, synowa Daśa oraz wnuki Bohdan i Wojtęch. AD-049



Dnia 9. 6. 2013 minie pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. ZOFII KOŹDOŃ

z Bystrzycy

Dnia 12. 5. 2013 minęła druga rocznica śmierci Jej Męża

śp. WŁADYSŁAWA KOŹDONIA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-333



*Niech Ci szumią białe brzozy,
placze czasem jarzębina,
bo świat często zapomina.*

Dnia 10. 6. 2013 minie 4. rocznica śmierci

śp. JÓZEFA KULI

ze Stanisławic. O chwilę wspomnień proszą żona, syn i córka z rodzinami. GL-326



Nie umiera ten, kto w pamięci innych.

Dzisiaj mija 4. rocznica, kiedy pożegnaliśmy na zawsze naszą Najdroższą

śp. HILDEGARDE SIKOROWĄ

z Czeskiego Cieszyna-Mostów, dawniej z Łąka. Z szacunkiem wspominają synowie z rodzinami. RK-093



*Czas mija, lecz tęsknota
i smutek w sercach pozostaje...*

Dnia 11 czerwca 2013 minie 25. rocznica zgonu

śp. ELŻBIETY TOMASZEK

z Olbrachcic. Wszystkich, którzy znali Jej ciche i pogodne serce, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę. Córka i syn z rodzinami. GL-324

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Simon i dęby (8-11, godz. 18.00); Babovřesky (8-11, godz. 17.45); Star Trek: W ciemności (8-11, godz. 20.00); Tylko Bóg wybacza (8-11, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Krudowie (8, 9, godz. 15.30); Star Trek: W ciemności (8, godz. 17.30; 9, 10, godz. 17.30, 20.00); Příběh mého syna (8, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Království lesních strážců (8, godz. 16.00); Zakošana bez paměti (8, godz. 19.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Tedi i poszukiwacze zaginionego miasta (8, 9, godz. 15.30); Star Trek: W ciemności (8, 9, godz. 17.30); Isabel (8, 9, godz. 20.00); Szybcy i wściekli 6 (10, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Anna Karenina (8, godz. 19.00); **JABŁON-**

KÓW: Vojta Lavička: nahoru a dolů (9, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Tajemnica Zielonego Królestwa (8-10, godz. 14.00, 16.00); Kac Vegas 3 (8-10, godz. 18.15, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN-MOSTY – MK PZKO w sobotę 22. 6. zaprasza na wycieczkę autokarową. Celem będzie kolejka wąskotorowa Vychylovka na Słowacji. Zgłoszenia do 15. 6. pod nr. tel. 558 736 994.

CIERLICKO, STANISŁOWI-



Dnia 10 czerwca minie czwarta rocznica śmierci

mgr WANDY WALEK

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-330

*Daleś nam wszystko czego można pragnąć,
miłość, czułość, dobroć i wiele poświęceń.*

Gdy odszedłeś, pozostał ogromny smutek, żal i pustka.

Dnia 10. 6. 2013 minie 6. rocznica śmierci naszego Najdroższego

śp. HENRYKA WERNERA

z Olbrachcic. Z miłością i łezką w oku wspomina najbliższa rodzina. GL-334

NEKROLOGI



*Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz łękiem?
Jesteś – a więc musisz minąć.
Miniesz – a więc to jest piękne.*

W głębokim żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 2013 r. w wieku 88 lat odeszła na wieczność nasza Kochana Mama, Starka Prastarka, Szwagierka i Ciocia

śp. ANNA ZIENTEK

zamieszkała w Śmiłowicach nr 89. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 10 czerwca 2013 o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej w Śmiłowicach. Zasmucona rodzina. GL-332



Z głębokim żalem w sercach zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 6 czerwca 2013 zmarła w wieku 94 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. ELŻBIETA SZTUŁOWA

zamieszkała w Darkowie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 12. 6. 2013 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina. RK-095

Pragniemy serdecznie podziękować krewnym, sąsiadom, kolegom i znajomym za wyrazy współczucia, kwiaty i udział w pogrzebie naszego Drogiego

śp. TADEUSZA MANDRYCZA

Podziękowania kierujemy także do pana mgr. Zbigniewa Kocura za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Zasmucona rodzina. GL-336

CE – Kluby Kobiet oraz Klub Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 13. 6. o godz. 16.00 do DPŻW na Kościelcu. W programie smażenie jajecznicy (przynosi 2 jajka).

GRÓDEK – Zarząd MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicy w sobotę 8. 6. od godz. 16.00 do ogrodu koło Domu PZKO. Prosimy przynieść jajka i słoninę.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – PSP i Przedszkole oraz Macierz Szkolna zapraszają na festyn ogrodowy w sobotę 15. 6. o godz. 14.00 do Domu PZKO.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 11. 6. o godz. 15.30.

▲ Uwaga! Odjazd Klubu Kobiet MK PZKO do Milikowa 13. 6. o godz. 8.00 przed budynkiem Ochotniczej Straży Pożarnej.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ” – Zaprasza swoich członków i przyjaciół na spotkanie, które odbędzie się w poniedziałek 10. 6. o godz. 17.45 w salce PZKO Karwina 6-Nowe Miasto.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na festyn w sobotę 15. 6. o godz. 15.30 do Taverny „Rancz”. Bilet wstępu 50 kc. W pro-

gramie dzieci i chór „Zgoda”. Muzyka i bufet zapewnione.

LUTYNIA DOLNA – Macierz Szkoły i Przedszkola zaprasza 8. 6. o godz. 15.00 na festyn pt. „Dla Mamy i Taty” do ogrodu szkolnego. W programie występ dzieci i uczniów. Liczne atrakcje i wspaniały bufet domowy. Do tańca przygrywa zespół Old Boys Band.

TKK „ONDRASZEK” – Zaprasza 9. 6. na Złot Gwiazdzisty im. ks. T. Klocka i J. Furtaka. Wyjazd z Rynku w Cieszynie o godz. 9.30. O godz. 11.30 msza św. za ks. T. Klocka i J. Furtaka w kościele NMP w Kończycach Małych. Po mszy przejazd na pobliski cmentarz. Zakończenie zlotu na zamku w Kończycach Małych przy drobnym poczęstunku.

SUCHA GÓRNA – Dyrekcja PSP i Przedszkola oraz Koła Macierzy Szkolnej zapraszają na Festyn Szkolny w sobotę 15. 6. o godz. 15.00 przy remizie strażackiej. W programie występy uczniów, atrakcje dla dzieci i dorosłych, bogata loteria, smaczne posiłki. Nowość: pokaz capoeiry.

ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO zaprasza na wycieczkę w dniach 4.-6. 10. do Morawskiego Krasu i w okolicy zamku Pernsztejn. Cena 1900 kc na osobę, dzieci do lat 15 zniżki. W

cenie przejazd autokarem, 2 x zakwaterowanie, 2 x śniadanie, 2 x obiadokolacja, bilety wstępu na Florę i do jaskini. Zgłoszenia w terminie do 30. 6. na e-mail: rahuppert@volny.cz lub tel. 736 436 823 u Renaty Hupper. Razem ze zgłoszeniem prosimy o wpłacenie zaliczki w wysokości 600 kc od osoby.

UWAGA SPOTKANIE! – Przypominamy absolwentom Orłowskiej Polskiej Szkoły Handlowej z roku 1950, wychowawca śp. prof. Józefa Jursa i śp. prof. Leopold Polok, że coroczne spotkanie odbędzie się w czwartek 20. 6. o godz. 14.00 w ogrodzie restauracji „U Dzika” przy ul. Jabłonkowskiej w Cz. Cieszynie, obok dworca kolejowego za domem handlowym Billa.

KONCERTY

KARWINA – Chór Mieszany „Dźwięk” zaprasza na koncert z okazji 85-lecia jego istnienia, który odbędzie się w sobotę 22. 6. o godz. 16.00 w kościele rzymskokatolickim w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpi również Chór Koncertowy „Permonik”.

OFERTY

CENTRUM OGRODNICZE WĘDRYNIA: sprzedaż drewna opałowego – szczypane, metrowe. Zapewniamy transport, tel. 737 865 353, www.masivnazahradu.cz. GL-251

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616. GL-200

MALOWANIE DACHÓW, 120 kc/m², 3 x lakierowane, hydroizolacja płaskich dachów. Balicki, Cz. Cieszyn, Tel. 732 383 700, 558 742 469. GL-279

WYCINANIE I PIELEGNACJA DRZEW, tel. 0048 602 716 518. GL-313

WYNAJME OD WRZEŚNIA 2013 słoneczne mieszkanie 3+1 w centrum Czeskiego Cieszyna o powierzchni 60 m². Mieszkanie jest usytuowane na podwyższonym parterze (po wymianie okien), ma swoją piwnicę i miejsce do parkowania. Tel. 558 352 413. GL-284

ANTYKI KUPIEĆ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-217

WYSTAWY

TEATR CIESZYŃSKI I MK PZKO CZ. CIESZYN-CENTRUM: do 30. 6. wystawa pt. „Księstwo Cieszyńskie w obiektywie”. Czynna: po-pt: 9.00-15.00 po zgłoszeniu w portierni TC oraz w trakcie przedstawień TC.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 30. 8. wystawa pt. „Cechy a męstska społeczność 16.-19. stulecia”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 47a:** do 20. 6. 2014 wystawa pt. „Tragedia Lidic”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 9. 8. wystawa pt. „Zabytki heraldyczne”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

DRUGOLIGOWI PIŁKARZE KARWINY NA 9. MIEJSCU W TABELI

Przeigrana na zakończenie sezonu

Mniej stylowo, niż zakładali, zakończyli sezon piłkarze Karwiny. Podopieczni trenera Josefa Mazury w ostatniej kolejce przegrali na wyjeździe 1:2 ze Zlinem. Jedyne goła dla zaolziańskiego drugoligowca strzelił Albańczyk Elvist Ciku z rzutu karnego. Cel został jednak spełniony – karwiniacy w wiosennej rundzie odbili się ze strefy spadkowej w spokojne wody FNL. Spora w tym zasługa doświadczonych Josefa Mazury, który przejął zespół w krytycznej chwili i naładował go zwycięskimi pociskami. Karwina zakończyła sezon na 9. miejscu. Do I ligi awansowały drużyny Znojma i Bohemians 1905, spadają Čáslav i Opawa.

ZLIN - KARWINA 2:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 36. Malcharek, 74. Hruška – 41. Ciku. Karwina: Paleček – Hoffmann, Homola (79. Gonda), Mikula, Knötig – Limanovský (55. Fischer), Hottek, Vaněk, Kurušta (46. Legierski), Fiala – Ciku.

Okoliczne stadiony zamieniły się w srodę w zbiorniki wodne, w Zlinie jednak wszystko pozapinane było na ostatni guzik. Na dobrze przygotowanej murawie pierwszoligowego

Najlepszym strzelcem Karwiny w sezonie 2012/2013 był Vladimír Mišínský. Popularny „Myšák” zdobył dziesięć bramek, wyprzedzając w klubowych statystykach Elvistu Ciku (6). W przyszłym tygodniu nad Olzą dojdzie do szczegółowej analizy sezonu i niewykluczone, że poznamy nazwiska nowych piłkarzy, którzy wzmocnią zespół Karwiny. Spekulacje dotyczą m.in. następnika Petra Švancary, który po odejściu z Brna rozważa kilka ofert z pierwszej i drugiej ligi, między innymi propozycję ze strony Karwiny. Trener Josef Mazura prowadził tego piłkarza w Uherskim Hradziszczu i doskonale zna wszystkie jego walory. Finansowo Karwina nie może jednak rywalizować z klubami z pierwszej ligi, chociażby z FK Příbram, która też wyraziła chęć pozyskania Švancary. (jb)



Albańczyk Elvist Ciku (z lewej) zdobył w Zlinie swoją szóstą bramkę w sezonie. W statystykach klubowych uplasował się na 2. miejscu.

ongiś stadionu obie ekipy rozkręciły ofensywny, w miarę atrakcyjny futbol (jak na ostatni mecz w sezonie). Dla trenera gospodarzy, Marka Kalivody, pojedynek z Karwiną miał szczególny wydźwięk – młody szkoleniowiec właśnie nad Olzą rozpoczynał swoją karierę trenerską w profesjonalnym futbolu. – Bardzo chcieliśmy zakończyć ten sezon dobrym wynikiem, a wygrana z Karwiną jak najbardziej spełnia ten warunek – powiedział po meczu zadowolony Kalivoda. Karwiniacy zdawali sobie sprawę z atrybutów Zlina, nastawiając się na

defensywę. – Bez Mišínskiego i kilku innych piłkarzy podstawowego składu musieliśmy nieco zmienić taktykę – stwierdził trener Karwiny, Josef Mazura. – Po raz kolejny dałem szansę młodym graczom pokroju Legierskiego i Kurušty. Przyda im się każdy poważny mecz w drugiej lidze, z klasowym zespołem. To przyszłość karwińskiego futbolu – ocenił Mazura.

JANUSZ BITTMAR Tabela końcowa FNL

1. Znojmo	30	58	45:24
2. Bohemians 1905	30	56	50:25

3. HFK Olomuniec	30	50	41:44
4. Sokolov	30	50	36:26
5. Varnsdorf	30	49	49:37
6. Zlin	30	48	49:37
7. Pardubice	30	46	47:31
8. Žižków	30	45	38:30
9. Karwina	30	42	43:43
10. Ujście n. Ł.	30	39	32:42
11. Bohemians	30	35	30:33
12. Tábor	30	34	35:42
13. Vlašim	30	31	37:58
14. Most	30	31	33:48
15. Čáslav	30	25	24:43
16. Opawa	30	21	34:60

XXXVII PUCHAR LATA

Wciąż można się zgłaszać!

37. edycja otwartych mistrzostw PZKO w mini-piłce nożnej odbędzie się 6 lipca w Trzyncu-Kanadzie, na trawiastym boisku Szkoły Zawodowej Huty Trzynec. Organizatorzy z MK PZKO Leszna Dolna informują, iż wciąż można się zgłaszać do turnieju. Termin nadsyłania zgłoszeń mija 21 czerwca.

Rejestracja drużyn od 7.45 do 8.15, początek rozgrywek o godz. 8.30. Zainteresowane drużyny powinny zgłosić swój udział pocztą elektroniczną na adres z.bocek@seznam.cz (Zbigniew Bocek, Trzynec, ul. Topolova 404, tel. 721 477 274). W zgłoszeniu powinien być koniecznie uwzględniony kontakt mailowy i telefoniczny na kapitana drużyny, wpisowe do turnieju (na miejscu) wynosi 400 koron. Ubiegłoroczny zwycięzca otwartych mistrzostw PZKO – drużyna z Olbrachcic – powinna dostarczyć w dniu zawodów puchar przechodni. System rozgrywek zostanie ustalony według liczby zgłoszonych drużyn, mecze potrwać 2x15 minut. (jb)

W SKRÓCIE

SKOKI W WISŁE 16 STYCZNIA

2014. Zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich jednak zawita już ponownie do Wisły w Beskidach. Zostaną rozegrane 16 stycznia przyszłego roku – czytamy w oficjalnej notatce prasowej PZN. O zmianie decyzji FIS poinformował dziennikarzy wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego Andrzej Wąsowicz. Konkurs pierwotnie wypadł z kalendarza FIS, nieoficjalnie z powodu niewystarczającej infrastruktury w Wisły i niedostatecznej liczby miejsc parkingowych. Katarzyna Koczwarą z PZN zdradziła, że decyzja zapadła w trakcie zjazdu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) w chorbacim Dubrowniku. (jb)

Piłkarskie zaległości

MŚLF

ORŁOWA - UNICZÓW 1:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 63. Švrček – 4. Žmolík, 28. Jeřábek.

Orłowa: Szarowski – Žizka (28. Mišanec), Švrček, Kaizar, Silveira – Václavek (81. Urban), Kovář (62. Pražák), Perić, Keresteš, Hanus – Kopel.

W zaległym meczu 3. ligi Slavia nawiązała do swoich najłabszych występów w wiosennym sezonie. Na kiepski występ ekipy Bohuslava Kellera przełożyły się kontuzje kluczowych zawodników, ale też zmęczenie sezonem. Orłowianie w zasadzie grają o przysłowiową pietruszkę, daleko im do strefy awansu, a strefa spadkowa zarezerwowana jest dla innych drużyn. Mecz ustawiła pierwsza bramka Žmolíka – rosty piłkarz Uniczowa, który pamięta jeszcze pierwszoligowe czasy sąsiedniej Opawy, sprawiał obrońcom Slavii największe kłopoty. Gra Orłowej nabrała rumieńców dopiero w drugiej połowie. Z trzech czystych okazji gola udało się strzelić tylko Švrčkowi.

Lokaty: 1. Trzynec 65, 2. Frydek-Mistek 61, 3. Prościejów 51, ... 11. Orłowa 35 pkt.

I A KLASA

WĘDRYŃIA - STONAWA 5:4

Do przerwy: 2:2. Bramki: Chlebek 2, Ploszek, Broda, Kajfosz – Zoller 3, Bezdiček.

Wędrynia: Fuják – Fojcik, J. Chlebek, Sostřonek, Mikula (70. Walek) – P. Kohut, Broda (46. Gurecký), Stoszek, Martinčík – Ploszek (85. Chwastek), Kajfosz.

Stonawa: Tvardík – Hrazdilek, Hojdys, Sochora, Hančín – Petruňa (Frait), Pánik, Geršl, Bezdiček – Černocho, Zoller.

Zespół Wędryni obronił wprawdzie fotel lidera, ze Stonawą gospodarze mieli jednak ciężką pracę. – Już długo nie zaliczyliśmy tak bramkostrzelnego i ofensywnego meczu – stwierdził Zdeněk Černek, trener Wędryni. Wymianę ciosów niczym w bokserskim ringu zakończył strzałem na 5:4 Chlebek. Doświadczony stoper spożytkował dośrodkowanie Gureckiego, pokonując Tvardíka w typowy dla siebie sposób – strzałem głową. W zespole Stonawy kolejny znakomity występ zaliczył napastnik Zoller. Jego hat trick nie wystarczył jednak podopiecznym Dušana Kohuta nawet do remisu.

CZELADNA BYSTRZYCA

1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: Maceček – Noga.

Bystrzyca: Gaszczyk – J. Rusz, Bauman, Samek, J. Cienciala – Teofil, P. Sikora (65. Blažek), Faruga, Sniegoň (25. Drong) – Lachowicz, Noga (89. Szmek).

Pierwsza połowa meczu należała do gospodarzy, w drugiej lepsze wrażenie sprawiali piłkarze Bystrzycy. – W pierwszej odsłonie zabrakło nam dokładności, popełnialiśmy też niepotrzebne błędy w obronie – skomentował zawody trener Bystrzycy, Miloš Koloničný. – W szatni przeanalizowaliśmy sytuację i do drugiej połowy chłopcy wyszli skoncentrowani – dodał. Wyównanie zapewnił gościom w 79. minucie Noga, wykorzystując świetne podanie od Blažka. Bystrzyczanie w wiosennym sezonie należą do najlepszych drużyn I A klasy.

Lokaty: 1. Wędrynia 47, 2. Brusperk 42, 3. Šmílowice 38, ... 5. Olbrachcice 37, 7. Bystrzyca 32, 9. Stonawa 30, 13. Lutynia Dolna 22 pkt. Mecz Lutynia Dolna – Olbrachcice nie odbył się z powodu złego stanu murawy. (jb)

Ostry czerwiec dla Orłów Zaolzia

Drużyna piłkarska Orły Zaolzia nie próżnuje. W czerwcu zaolziańscy piłkarze zaliczą kilka prestiżowych turniejów, młodzi wyjadą m.in. do Pragi.

16 czerwca odbędzie się 4. edycja Memoriału Karola Jungi, ponownie na boisku piłkarskim w Żukowie Górnym. Oprócz gospodarzy imprezy – ekipy Orłów Zaolzia – w turnieju wystartują też: Bielskie Orły, Bziny (Słowacja) i zespół Żukowa

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – MŚLF: Frydek-Mistek – Trzynec (dziś, 10.15), Hulín – Orłowa (dziś, 16.30). DYWIZJA: Piotrowice – Nowy Jiczyn, Karwina B – Mohelnice (dziś, 16.30), Hawierzów – Liskowice (jutro, 10.15). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Czeski Cieszyn – Polanka, Hradec n. M. – Dziečmorowice (dziś, 17.00), Bogumin – Benesów Dolny (jutro, 17.00). I A KLASA: Stare Miasto – Lutynia Dolna (dziś, 17.00), Šmílowice – Raszkowice, Olbrachcice – Stonawa, Bystrzyca – Wędrynia (jutro, 17.00). I B KLASA: Datynie Dolne – Fryczowice, Dobratice – Jabłonków, Gnojnik – Sedliszczce, Dą-

Górnego. Początek rywalizacji o godz. 12.00. Z kolei na 22 czerwca zaplanowano w Pradze kolejną odsłonę Turnieju Mniejszości Narodowych w RC o puchar Senatu RC, tam również Orły Zaolzia wystawią swoją reprezentację, z nastawieniem na młodszych zawodników. Dzień później, w niedzielę 23 czerwca, podopieczni trenera Jana Zolicha zaliczą jeszcze turniej odlbojów w Bielsku-Białej. (jb)

browa – Nydek, Sucha Górna – Mosty (dziś, 17.00), Gródek – Dobra, ČSAD Hawierzów – Starzicz (jutro, 17.00). MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO: Sj Rychwałd – TJ Pietwałd, Bogumin B – B. Rychwałd, Łąki – L. Piotrowice B, Cierlicko – Żuków G. (dziś, 17.00), Wierzniowice – Sn Orłowa, G. Będowice – I. Piotrowice (jutro, 17.00). MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK: Palkowice – Piosek, Ostrawica – Bukowiec, Rzepiszczce – Niebory, Hukwaldy – Oldrzychowice (dziś, 17.00), Metylowice – Šmílowice B (jutro, 17.00). (jb)